Cena 5 zł

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C | Niedziela 22 maja 1949 r. | Nr 137 (150

Powstaje nowa Warszawa

Obok trasy W—Z w rekordowym tempie zbudowano nową dzielnicę — osiedle robotnicze Marienstadt. Junaczki z I-szej Warszawskiej Brygady Żeńskiej obsadzają nową arterię komunikacyjną drzewami, a na ulicach osiedla zakłada się chodniki i jezdnie.

Sieć poradni dla rolników umożliwia

wszechstronny rozwój akcji hodowlanej

Komisarz dla spraw hodowlanych inż. B. Olszewski o wynikach prac w pierwszym kwartale br.

WARSZAWA. Komisarz do spraw hodowlanych przy min. rolnictwa i ref. rolnych — inż. Bogdan Olszewski poinformował przedstawiciela PAP o wynikach akcji hodowlanej w I kwartale br.

Ważną rolę w hodowli odgrywa zapewnienie hodowcom dostatecznych ilości pasz, toteż plan wiosennych siewów przewiduje znaczne zwiększenie upraw roślin pastewnych. Według dotychczasowych danych, **drobnym rolnikom dostarczono do siewów wiosennych 741 ton nasion buraka pastewnego, 4 tony marchwi, 9 ton brukwi, 4,5 tony rzepy, 144 tony koniczyny czerwonej** oraz znaczne ilości roślin strączkowych i seradeli. Do siewów przeznaczono również duże ilości nasion roślin pastewnych, pochodzących z importu. Dzięki temu wzrósł znacznie obszar upraw roślin pastewnych oraz traw nasiennych.

Dotychczas zorganizowano **z zaplanowanej ilości 300 poradni żywieniowych już 177, które obsługują ponad 67 tys. gospodarstw.**

Akcja poradnictwa żywieniowego spotkała się z pełnym uznaniem chłopów. Krowy, żywione według wskazówek instruktorów poradnictwa żywienionego, **dały przeciętną zwyżkę mleka o 60 proc.**

Dzięki coraz bardziej rozwijającemu się poradnictwu i całej akcji hodowlanej zwiększyła się ilość mleka dostarczanego do mleczarni. W pierwszym kwartale br. **dostarczono do mleczarni ogółem 173 mln. litrów mleka,** podczas gdy w tym samym czasie w roku ubiegłym dostarczono zaledwie 109 mln. litrów.

W celu zachowania od uboju cieląt i prosiąt, a tym samym uzyskania szybszego zwiększenia stanu pogłowia zwierząt hodowlanych, Min. Rolnictwa i R. R. organizuje skup jałówek od gospodarzy, którzy nie mają odpowiednich warunków do wychowania przychówka. Państwowe Gospodarstwa Rolne prowadzą również skup cieląt i wychowują je dalej w specjalnych wychowalniach

Dotychczas zorganizowano już zespoły wychowu cieląt w 145 gromadach.

Hodowla drobiu stoi na dobrym poziomie. Przyczyniło się do tego znacznie dobór rasowego materiału hodowlanego, rozwijająca się stale sieć sztucznych wylęgarni oraz zwiększona opieka weterynaryjna.

Jeżeli chodzi o akcję kontraktowania trzody chlewnej, to na tym odcinku jest do zanotowania **wielki sukces w wykonaniu i przekroczeniu planu kontraktowania.** W drugim etapie tej akcji, przy odstawach zakontraktowanego żywca do spółdzielni gminnych **oczekuje się od społeczeństwa wiejskiego terminowego wykonania planu odstaw tuczników.**

Na hodowlę w drobnych i średnich gospodarstwach uruchomiono dotychczas **184.500 tys. zł kredytu bezzwrotnego i 312.200 tys. zł kredytu zwrotnego.** Na kontraktowanie trzody chlewnej uruchomiony został kredyt krótkoterminowy na zakup pasz i prosiąt w wys. **450.000 tys. zł.**

Niesłychane wystąpienie policji brytyjskiej wywołało powszechne oburzenie i protest

Studenci Szkoły Inżynierskiej

Zgromadzeni na zebraniu w dniu 18. bm., przedstawiciele Komitetu Uczelnianego PZPR, Prezydium Zarządu Uczelnianego ZAMP, Zarządów Br. Pomocy i Kół Naukowych, w imieniu studentów Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu składają ostry protest przeciwko znieważeniu bandery polskiej oraz pogwałceniu międzynarodowego prawa azylu przez brytyjską policję wraz z funkcjonariuszami ambasady amerykańskiej.

Uznając fakt uprowadzenia Gerharda Eislera za sprzeczny z postanowieniami Deklaracji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych, w imię obrony prawa międzynarodowego, wzywamy całą młodzież demokratyczną świata do napiętnowania tego gangsterskiego wyczynu Anglosasów.

Pracownicy Zakł. H. Cegielski

Na ogólnym zebraniu załogi Zakładów Przemysłowych H. Cegielski zwołanym przez Zaw. Metalowców wystosowana została do rządu angielskiego depesza protestacyjna, napiętnująca piracki napad policji brytyjskiej na polski statek M/S „Batory", z którego uprowadzono antyfaszystowskiego działacza Eislera.

W depeszy tej metalowcy Zakładów H. Cegielskiego zwracają się do robotników przemysłu metalowego Anglii o poparcie ich żądań niezwłocznego zwolnienia Eislera i umożliwienia mu powrotu do ojczyzny.

Tito zaaresztował kilku członków parlamentu

BUKARESZT (TELEPRESS). Prasa rumuńska donosi, że klika titowska aresztowała kilku jugosłowiańskich deputowanych, wśród których znajdował się przedstawiciel mniejszości rumuńskiej, Lupshici. Parlament jugosłowiański został wezwany do zatwierdzenia tego aresztowania w 8 tygodni po jego dokonaniu.

Dzienniki rumuńskie podkreślają, że aresztowani zostali oskarżeni o „działalność anty-jugosłowiańską", co jest najlepszym dowodem wzorowania się Tita na zniesławionym Komitecie do badania Działalności Antyamerykańskiej.

Rumuńska opinia publiczna czeka obecnie na wytłumaczenie, jakie poda Jugosławia w tej sprawie.

Narady Aktywu Wiejskiego PZPR

W niedzielę, dnia 22 bm. odbędą się szerokie narady aktywu wiejskiego we wszystkich powiatach województwa poznańskiego. Narady poświęcone omówieniu uchwał II Plenum KC PZPR obsłużone będą przez aktywistów Komitetu Centralnego.

Pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego hasłem tegorocznego Święta Ludowego

W Woj. Zarządzie S. L. w Poznaniu została zwołana z inicjatywy S. L., PSL i ZSCh konferencja prasowa, na której omówiono przygotowania i znaczenie Święta Ludowego przypadającego 5 czerwca br. Tegoroczne Święto Ludowe przebiegać będzie pod hasłem wzmożonego udziału wsi w walce o pokój, pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, jedności ruchu ludowego oraz zwiększenia produkcji rolnej.

Uroczyste obchody odbędą się w 34 miastach powiatowych Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej oraz w 53 gminach, w pozostałych miejscowościach zostaną zorganizowane obchody lokalne. Specjalnie uroczysty charakter będą miały uroczystości w miejscach związanych z historią radykalnego ruchu chłopskiego w Miłosławiu i Drzymałowicach. Program obchodu przewiduje przemówienia przedstawicieli partii politycznych, pochody z transparamentami obrazującymi nasze osiągnięcia na odcinku produkcji rolnej, występy ludowych zespołów artystycznych, wyjazd ekip robotniczych na wieś oraz na zakończenie uroczystości wyświetlanie filmu i zabawy ludowe.

Święto Ludowe uczczą chłopi wykonaniem licznych zobowiązań produkcyjnych. Obecnie do Zarządu Woj. ZSCh napływają masowo meldunki o zakładaniu nowych świetlic, remoncie dróg, budowie boisk sportowych, likwidacji odłogów m. in. z okazji Święta Ludowego chłopi w woj. poznańskim zakładają 40 nowych bibliotek. (m)

Akcja kontraktowania usprawni zaopatrzenie ludności miejskiej w tanie warzywa i owoce

WARSZAWA. Na zlecenie Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, rejonowe spółdzielnie ogrodnicze i niektóre gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska", **po raz pierwszy po wojnie, przystąpiły do kontraktowania warzyw i owoców.** Prace te usprawnią zaopatrzenie miejskiej ludności pracującej w tanie warzywa i owoce oraz zapewnią dostateczną ilość surowca, dla przetwórstwa owocowo-warzywnego.

Rolnicy kontraktujący owoce i warzywa otrzymają wysokie zaliczki. Np. plantator kontraktujący dostawę cebuli z 1 ha otrzymuje 56 000 zł zaliczki. Ogółem na zaliczki CSO przeznaczyła w rb. 350 mil. zł.

Kontraktowanie warzyw i owoców ma przebieg b. pomyślny. Rejonowe spółdzielnie ogrodnicze i niektóre gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" zawarły już umowy kontrakcyjne na ok. 2000 ha cebuli oraz na ok. 50 proc. zaplanowanej ilości innych warzyw i owoców.

Podwyższeniem wyników produkcji uczci załoga Gegielskiego Kongres Zw. Zawodowych

Na zebraniach załóg fabrycznych odbytych w Zakładach Przemysłowych H. Cegielski robotnicy złożyli szereg dalszych zobowiązań przedkongresowych.

Załoga **Oddziału FC** postanowiła wykonać nadprogramowo około **11 tysięcy części wagonowych.**

Poza tym zobowiązała się przyjść z pomocą Oddziałowi FP w budowie nowych parowozów dalekobieżnych, przez dodatkowe wykonanie potrzebnych przyrządów oraz rozpracowanie dokładnego terminarza dostaw na części tłoczone.

Pracownicy **Oddziału FX** zobowiązali się wykonać poza normalną produkcją **wszelkie prace wstępne, związane z uruchomieniem drugiego gniazda obróbczego** na ich Oddziale. Postanowili również przyjść z pomocą Oddziałowi FP, wykonując ponadplanowo szereg rysunków do nowych przyrządów parowozowych.

Załoga **Oddziału FA** wykona jako zobowiązanie przedkongresowe **tysiąc piast rowerowych.**

Poza tym wszyscy akordowi pracownicy Zakładów Przemysłowych H. Cegielski postanowili dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych **przystąpić do współzawodnictwa pracy i wraz z całą załogą podwyższyć wyniki norm produkcyjnych.** (kz)

Aktyw kobiecy PZPR obradował w Warszawie

WARSZAWA. Dnia 19 bm. odbyła się w siedzibie Wydz. Kobiecego KC PZPR krajowa odprawa kierowniczek wojewódzkich Wydz. Kobiecych.

Obszerny referat o realizacji uchwał II plenum KC PZPR w pracy wśród kobiet wygłosiła kierowniczka Wydz. Kobiecego KC PZPR, posłanka Orłowska. Podkreśliła ona, **że praca partyjnego aktywu kobiecego w szeregach Ligi Kobiet, Związków Zawodowych, ZSCh przyczyniła się do znacznego wzrostu świadomości politycznej i klasowej szerokich rzesz kobiecych.**

12 milionów zł na stypendia dla młodzieży robotniczo - chłopskiej przeznaczyło w bieżącym roku T. B. S.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Stypendialnej Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Burs i Stypendiów. Bieżące zagadnienia Towarzystwa omówił kierownik Oddziału Wojewódzkiego ob. H. Ligocki.

Towarzystwo rozwija się coraz pomyślniej, czego dowodem suma 12 mil. zł wypłacona na stypendia w bieżącym roku szkolnym. Stypendyści to dzieci robotników, chłopów, niższych urzędników i sieroty.

Fundusz stypendialny Towarzystwa obejmuje również Fundusze im. J. Stachowiaka, Samorządowców oraz im. Fryderyka Chopina. Ten ostatni przeznaczony jest na kształcenie młodzieży o wybitnych zdolnościach muzycznych.

TBS prowadzi także poradnictwo zawodowe, doradzając młodzieży wybór szkoły i informując ją o możliwościach i warunkach pobierania nauki w poszczególnych uczelniach.

Najbardziej palącym problemem jest sprawa mieszkań dla młodzieży szkolnej w Poznaniu. Do zrealizowania projektów TBS musi przyczynić się także społeczeństwo, wykazując swą ofiarność szczególnie podczas trwania „Tygodnia Towarzystwa Burs i Stypendiów" w dniach od 22 do 28 bm. (s)

N.I.K. będzie kontrolowała związki i instytucje korzystające z pomocy państwa

WARSZAWA. Rada Państwa podjęła uchwałę zlecającą Najwyższej Izbie Kontroli stałe kontrolowanie wszystkich związków i instytucyj, korzystających z pomocy państwa lub wykonujących czynności zlecone w zakresie administracji publicznej i gospodarstwa narodowego.

W myśl tej uchwały Najwyższa Izba Kontroli składa za każdym razem przeprowadzonej kontroli sprawozdanie radzie państwa.

Po łapach

Pan dentysta zagląda do... kieszeni

Do dentysty Spiżewskiego, zam. przy ul. Słonecznej w Poznaniu zgłosiła się uczennica szkolna z prośbą o zaopiniowanie, ile złotych kosztować będzie leczenie zębów?

Pan dentysta zajrzał dziewczynce do ust i nie wykonując żadnego zabiegu, orzekł, że leczenie kosztować będzie 50 tys. zł. Kiedy uczennica chciała opuścić gabinet dentystyczny, pan Spiżewski zażądał za swoje „orzeczenie" tysiąc złotych. Uczennica, chcąc nie chcąc, musiała zapłacić 1.000 zł. a pan dentysta nie raczył wystawić nawet rachunku.

Do pana Spiżewskiego powinna zajrzeć Komisja Kontroli Społecznej i ustalić, jak często panu dentyście wpadają do kieszeni takie „poboczne" zarobki. (m)

Palką poucza o miłości bliźniego

Nauczycielką w 4 kl. szkoły powszechnej w Pałkowie, gm. Łubowo, pow. Gniezno, jest ob. Kaźmierczakowa, typ dewotki, która na każdym kroku prześladuje młodzież szkolną sprawami kościoła.

Nagminnie znane są wypadki, że uczniowie, którzy nie dość dobrze odpowiadają na postawione im w czasie lekcji religii pytania, bite są przez Kaźmierczakowa kijem, bez względu na to, czy po głowie, czy po plecach, po brzuchu, czy po nogach — Kaźmierczakowa wylewa swoją złość na malców za to, że nie pojmują jej nauki „o miłości bliźniego".

NARADY GÓRNIKÓW I WŁÓKNIARZY

1,5 mil. ton węgla wydobędą górnicy

W FORMIE DODATKOWYCH ZOBOWIĄZAŃ

Przemysł włókienniczy wykona plan do 10 grudnia b. r.

SOSNOWIEC. W dniu 18 bm. odbyło się w Sosnowcu posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników, w którym uczestniczyło kilkuset delegatów. Na obrady przybył serdecznie witany były przewodniczący Zw. Zaw. Górników minister Górnictwa i Energetyki Ryszard Nieszporek oraz przewodniczący KCZZ Burski.

Min. Nieszporek podkreślił, iż plan wydobycia węgla kamiennego wykonany został w pierwszych czterech miesiącach rb. w 100,1 proc. W ciągu całego roku bieżącego przewidywane jest **wydobycie 74 mil. ton węgla oraz ok. 1,5 mil. ton zadeklarowanych, przez załogi robotnicze w formie dodatkowych zobowiązań.**

Mówca stwierdził, iż do najpilniejszych zadań w dziedzinie organizacji pracy należy zwrócenie szczególnej uwagi na skrócenie postojów maszyn i urządzeń. Mówca zaapelował o **tworzenie brygad, które czuwałyby nad szybkim i sprawnym remontem urządzeń i sygnalizowały wady ich funkcjonowania.**

Zadania przedkongresowe omówił przewodniczący KCZZ tow. Burski, który stwierdził m. in.

Przygotowania do Kongresu winny dać działaczom związkowym możność krytycznego i samokrytycznego zanalizowania działalności poszczególnych ogniw związkowych.

Mówca zwrócił uwagę na **entuzjazm z jakim klasa robotnicza przygotowuje się do Kongresu, deklarując wykonanie na jego cześć dodatkowych zobowiązań produkcyjnych, prac kulturalno-oświatowych i socjalnych.** Wykonanie zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych przyniesie **ponad 92.500.000 zł.**

Na posiedzeniu dokonano oceny rozwoju współzawodnictwa w przemyśle węglowym za I kwartał br. Liczba górników, którzy podpisali indywidualne deklaracje przekroczenia norm pracy **wzrosła z 43.825 do 65.612.** Do współzawodnictwa przystąpiło ponadto 2.500 sztygarów, nadsztygarów, dozorców i kierowników oddziałów. W marcu br. **przekroczenia norm w granicach 151—400 proc. uzyskało ponad 600 górników.**

* * *

ŁÓDŹ W Łodzi pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego Zw Zaw. Pracowników Przem. Włókienniczego Przybyły odbyła się ogólnokrajowa narada komitetów fabrycznych współzawodnictwa pracy, czołowych przodowników pracy i dyrektorów zakładów przemysłu włókienniczego.

W obradach udział wzięli min Przemysłu Lekkiego tow. E. Stawiński, sekretarz generalny KCZZ tow. T. Ćwik, przedstawiciele KC PZPR tow. Blinowski i Kakietek i dyr. gen. CZPWL Walenty Wende.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której zgromadzeni stwierdzają, że dzięki współzawodnictwu pracy **tegoroczny plan produkcyjny przemysł włókienniczy wykona dó dnia 10 grudnia br.** Realizując zobowiązania oszczędnościowe robotnicy-**włókniarze wygospodarują 8.444 miln. zł** oszczędności, zamiast zaplanowanych przez administrację 7 miliardów zł.

za dolarową kurtyną

* Donoszono ostatnio z Niemiec zachodnich, że rozwścieczony żołnierz amerykański zabił tam 3 osoby i poranił kilka dalszych.

Nie sądźmy pochopnie, że „zbawcy Europy" zachowują się tak jedynie w stosunku do Niemców. Koło Nicei 3 marynarzy amerykańskich „dla zabawy" pobiło ciężko szofera taksówki, po czym go ograbili i zabrali mu samochód. Francuzi podobno cieszą się jak dzieci z „pomysłowości" w zabawach wysłańców pana Trumana.

* Pod patronatem amerykańskim zostanie w lecie zorganizowana w okolicach Norymbergii kolonia młodzieży krajów marshallowskich, pod nazwą „Wieś Pokoju". Patronat USA wskazuje, o jakim „pokoju" będzie tam mowa: cmentarnym!

* Proces prałata Cippico w Rzymie wykazał, że dygnitarz tajnego archiwum Watykanu dokonał oszustw na ogółem miliard złotych.

Nikt nie powie, aby chodziło o drobnostkę. A jednak prasa reakcyjna Świata informowała o procesie, jakby naprawdę chodziło tu o grosze. Ma zresztą rację ze swego punktu widzenia. Wspólnota interesów Watykanu ze światowym kapitalizmem w dwójnasób pokryje straty...

* Dr Fritz Hipller, były szef cenzury w ministerstwie Goebbelsa, jest obecnie kontrolerem biletów na dworcu w Berchtesgaden.

Widząc, jak innych hitlerowskich „fachowców" honorują Amerykanie, można przypuszczać, że Herr Doktor tylko przez przeoczenie nie pełni jeszcze dawnych funkcji.

Polskie przysłowia ludowe we współczesnej ilustracji

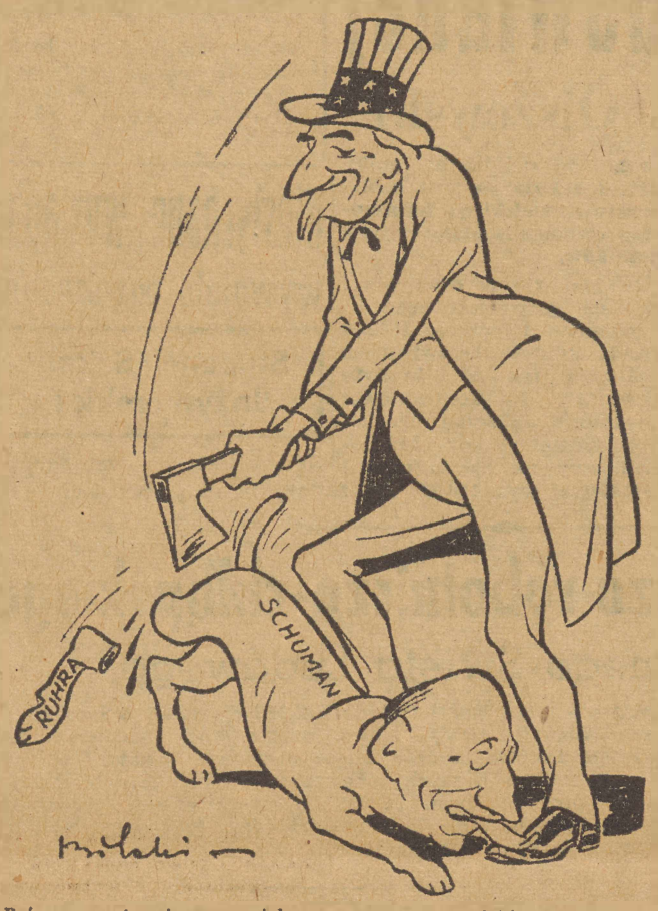

Byś swemu psu i nogę uciął, on na trzech do ciebie przyjdzie.

W roku 1952 będziemy produkować samochody osobowe

WARSZAWA. Dyrekcja przemysłu motoryzacyjnego, jeszcze w ub. roku przystąpiła do prac wstępnych, związanych z budową fabryki samochodów osobowych.

Obecnie na terenie przyszłej fabryki wykonuje się roboty ziemne, przeprowadza budowę bocznicy kolejowej oraz budowę budynku administracyjnego i magazynów.

Jednocześnie dyrekcja przemysłu motoryzacyjnego opracowuje normy i warunki techniczne do zamówień zagranicznych na obrabiarki i inne maszyny, niezbędne do produkcji samochodów osobowych. **Pierwsze samochody osobowe produkcji polskiej pojawiać się mają w 1952 roku.**

Zwycięstwo list demokratycznych

w wyborach do Rad Narodowych w Bułgarii

SOFIA (PAP). W wyborach do Rad Narodowych w Bułgarii przeprowadzonych dnia 15 maja br. wzięło udział spośród 4684 tys. uprawnionych do głosowania 4628 tysięcy obywateli, co stanowi 96,73 proc. Masowe uczestnictwo w wyborach jest świadectwem uświadomienia obywatelskiego ludu Bułgarii.

Spośród głosujących 92,01% oddało głosy na listy Frontu Patriotycznego. Cyfra ta mówi o wzroście autorytetu masowej demokratycznej organizacji jaka jest Front Patriotyczny, którego kierowniczą siłą jest Bułgarska Partia Komunistyczna.

W wyborach dnia 15 maja przede wszystkim ośrodki robotnicze Bułgarii udzieliły całkowitego poparcia Frontowi Patriotycznemu np w robotniczych okręgach Śliwen, Rusie, Pernik padło za Frontem Patriotycznym ponad 99 proc. głosów.

Wybory do rad narodowych świadczą o jedności narodu bułgarskiego i o poważnych sukcesach ludu na drodze do socjalizmu.

Nowe umowy handlowe

między Polską a Izraelem i Holandią rozszerzają znacznie obroty towarowe

WARSZAWA. W dniu 20 maja br. podpisana została w Warszawie umowa o wymianie handlowej między Polską a państwem Izrael na okres od 20 maja 1949 do 31 maja 1950.

Umowa przewiduje po stronie eksportu z Polski następujące artykuły: węgiel, zboże, różne artykuły przetwórczo-rolne, wyroby metalowe, rowery, maszyny włókiennicze, rolnicze i inne.

Polska importować będzie z Izraela: owoce cytrusowe i ich przetwory oraz artykuły przemysłowe, jak np.: **materiały dentystyczne, specjalne chemikalia, ostrza do golenia** i inne.

W dniu 20 maja br. podpisano również umowę o wymianie towarowej między Polską a Holandią na rok 1949.

Umowa na rok 1949 z Holandią przewiduje obrót towarowy w wysokości ca 20 milionów dolarów po każdej stronie i stanowi poważne rozszerzenie dotychczasowych stosunków handlowych pomiędzy obu krajami.

Głównymi artykułami naszego eksportu do Holandii są: poza węglem — szkło i ceramika szlachetna, drzewo, papier oraz tekstylia, po stronie importu z Holandii: różne surowce, **tłuszcze, śledzie, aparaty precyzyjne, wełna, len i bawełna.**

—o—

1200 000 bezrobotnych w Niemczech zachodnich

BERLIN (TELEPRESS). Władze zachodnio-niemieckie podały do wiadomości, że liczba bezrobotnych w angloamerykańskich strefach Niemiec, która z początkiem br. przekroczyła milion, wzrosła w kwietniu o 5 procent. Obecnie oficjalne statystyki wykazują, że w strefach tych żyje około 1 200 000 ludzi bez pracy.

Największy wzrost bezrobocia miał miejsce w kwietniu w Górnej Nadrenii i Westfalii.

Parlament bawarski odrzucił konstytucję „państwa zach. niemieck."

BERLIN (PAP). Parlament Bawarii 101 głosami przeciwko 64 przy 9 powstrzymujących się odmówił ratyfikacji konstytucji państwa zachodnio-niemieckiego, uchwalonej przez Radę Parlamentarną w Bonn.

W takt amerykańskiej orkiestry

Gwałt nie jest dowodem siły, jest on raczej dowodem słabości.

„Socjalistyczny" rząd brytyjski nie tylko stosuje metody gwałtu w stosunku do uchodźców politycznych, szukających azylu (patrz sprawa Eislera), lecz również i w stosunku do swych własnych parlamentarzystów, którzy nie dość posłusznie tańczą w takt amerykańskiej orkiestry.

W okresie wyborów we Włoszech Egzekutywa będącej u władzy brytyjskiej Labour Party wykluczyła posła Platts Millsa za to, że ośmielił się przesłać telegram do lewicy socjalistycznej we Włoszech, walczącej przeciwko opanowaniu Włoch przez amerykańskich imperialistów. Obecnie Labour Party wykluczyła dwóch dalszych posłów labourzystowskich — Zilliacusa i Solley.

Zilliacus został usunięty z partii dlatego, że protestował przeciwko paktowi atlantyckiemu, Solley dlatego, że krytykował plan Marshalla. W obu wypadkach tak jak poprzednio w wypadku Platts-Millsa, posłowie labourzystowscy zostali usunięci mimo, że mają za sobą pełne poparcie swoich lokalnych organizacji partyjnych, a ich posława znajduje uznanie w szerokich masach pracujących.

Usunięcie Zilliacusa i Solley z szeregów Labour Party podobnie jak i sprawa Eislera wykazują ponad wszelką wątpliwość, że rząd brytyjski staje się coraz bardziej zależny od bankierów i giełdziarzy amerykańskich. Gwałtowne metody, jakimi posługują się w wykonaniu tych rozkazów przywódcy Labour Party, na pewno jednak nie przysporzą im popularności wśród robotników brytyjskich.

Komunikat Agencji Tass o rozmowach między Gromyko a przedstawicielami USA i W. Brytanii

Deklaracja Tymczasowego Demokratycznego Rządu

winna być podstawą uregulowania stosunków w Grecji

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że w prasie krajów zachodnich ukazywały się ostatnio wiadomości o rozmowach między delegatem radzieckim na Zgromadzenie ONZ Gromyko, a zastępcą sekretarza stanu USA Deanem Ruskem oraz ministrem brytyjskim Mac Neilem na temat umieszczenia na porządku dziennym paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych sprawy greckiej.

Agencja TASS uważa za wskazane stwierdzić, że wiadomości te nie są ścisłe.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 26 kwietnia Rusk i Mac Neil w czasie rozmowy z Gromyko zaproponowali nieoficjalnie omówienie sprawy uregulowania obecnej sytuacji w Grecji i położenia kresu wojnie domowej.

W odpowiedzi na to delegat radziecki oświadczył, że jeżeli rząd amerykański i rząd angielski proponują Związkowi Radzieckiemu udział w pertraktacjach mających na celu położenie kresu wojnie domowej i przywrócenie pokoju w Grecji, to ZSRR wyraża na to zgodę i że **dla uregulowania sytuacji w Grecji należałoby się oprzeć na ogłoszonej niedawno deklaracji pokojowej Tymczasowego Demokratycznego Rządu Greckiego.**

W odpowiedzi na propozycje Ruska i Mac Neila, delegat radziecki wymienił następujące środki, które mogłyby być zastosowane w tej sprawie:

a) **ogłoszenie wezwania do stron walczących w Grecji, by zaprzestali działań wojennych;**

b) **ogłoszenie amnestii;**

c) **przeprowadzenie wolnych powszechnych wyborów.**

Gromyko zaznaczył, że wskazane by było:

1. Ustanowienie organu międzynarodowego dla przeprowadzenia kontroli wyborów w Grecji z tym, żeby do organu tego weszli przedstawiciele ZSRR.

2. Utworzenie wspólnej komisji wielkich mocarstw z udziałem ZSRR dla kontrolowania północnych granic Grecji.

Gromyko podkreślił, że z chwilą ustanowienia tej kontroli wszelka pomoc wojskowa państw obcych dla Grecji powinna ustać i powinien być określony termin wycofania wojsk obcych z terytorium Grecji.

Rusk i Mac Neil oświadczyli, że rozpatrzą uwagi delegata radzieckiego.

Pisarze i dziennikarze polscy w kołchozie syberyjskim

Podczas zwiedzania Syberii delegacja pisarzy i dziennikarzy polskich gościła również u kołchoźników „Gigantu", kołchozu położonego we wsi Jurty, w obwodzie Nowosybirskim.

Kołchoz ten obejmuje 250 zagród, posiada 6500 ha gruntu, w tym 3 tys. ha ziemi ornej.

Już przed 10 laty kołchoz „Gigant" opracował wytyczne gruntownej przebudowy swej gospodarki. W ramach tego planu kołchoźnicy wybudowali elektrownię wodną, wzorowe spichrze, warsztaty produkcyjne, kryte klepiska itp. Wprowadzono siedmiopolówkę płodozmianową oraz płodozmian polnołąkowy, połączony z zasiewem traw wieloletnich.

Dobrobyt kołchoźników wzrasta z roku na rok, zwiększa się płaca za dniówkę roboczą, zarówno w naturaliach, jak i w pieniądzu.

Każde gospodarstwo indywidualne kołchoźnika posiada przeciętnie po 10 owiec, 3 sztuki bydła rogatego, jedną maciorę wiele sztuk drobiu, kilka uli itp. Obecnie kołchoz „Gigant" został całkowicie zradiofonizowany. W ostatnich latach wzrósł znacznie tabor samochodowy, zjawiły się lokomobile oraz skomplikowane maszyny rolnicze. Przygotowanie paszy zarówno jak i nawożenie pól, jest całkowicie zmechanizowane.

W roku ubiegłym „Gigant" osiągnął dochód w sumie 1.200.000 rubli.

Obecnie buduje się cegielnię, która produkować będzie rocznie 3 miliony cegieł i 200.000 dachówek. Opracowano też plan rozbudowy wsi Jurty. W najbliższej przyszłości każdy kołchoźnik otrzyma nowy murowany dom. W Jurtach powstanie teatr wiejski na 320 miejsc, nowy budynek dla radiowęzła, hotel kołchozowy i inne gmachy użyteczności publicznej.

Kierownikiem kołchozu „Gigant" jest Konstanty Szadrin deputowany do Rady Najwyższej RSFRR. Cieszy się on szacunkiem nie tylko mieszkańców Jurty, ale i całej okolicy.

Szadrin opowiedział członkom delegacji polskiej, jak żyją i pracują kołchoźnicy „Gigantu" oraz odmalował perspektywy dalszego rozwoju kołchozu. Pokazał on gościom gospodarskie zabudowania kołchozu fermę hodowlaną oraz pola kołchozowe.

Pisarze i dziennikarze polscy interesowali się szczególnie poziomem kulturalnym wsi syberyjskiej. Zwiedzili oni klub kołchozowy i odbyli dłuższą rozmowę z bibliotekarką. Uwagę ich zwrócił ogromny rozkwit czytelnictwa wśród chłopów radzieckich. Jedna z kołchoźnic Maria Iwanowa, w krótkim okresie czasu, przeczytała szereg utworów Puszkina, Gogola, Flauberta, Balzaka O. Henry, Wandy Wasilewskiej i innych pisarzy. Podobnie pokaźnie przedstawia się lista książek przeczytanych przez wielu innych kołchoźników.

Podczas dłuższej rozmowy członków delegacji z kołchoźnikami „Giganta", brygadzista Boczkow opowiedział za co otrzymał order Lenina

— W roku ubiegłym z 9 ha, obsianych konopiami zebrałem po 8 centnarów nasion. Za to otrzymałem od rządu order, a od kołchozu 4 tys. rubli i 26 cetnarów zboża.

Boczkow poinformował gości, że zobowiązał się zebrać w roku bieżącym po 10 cetnarów nasion konopii z każdego ha. Odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru Pracy brygadzista Anochin opowiedział, że w roku bieżącym zbierze po 30 cetnarów żyta z ha na 40-hektarowym obszarze.

Odwiedziny w kołchozie „Gigant" wywarły na gościach polskich niezatarte wrażenie.

— Podczas naszego pobytu w Nowosybirsku przekonaliśmy się, jak szybko rośnie w tym mieście przemysł, — oświadczył redaktor naczelny Agencji Robotniczej, Jerzy Kowalewski. — Ale szczególne zainteresowanie wzbudziły w nas rzeczywiście kolosalne osiągnięcia kołchoźników obwodu nowosybirskiego. Przekonaliśmy się o tym na własne oczy na przykładzie kołchozu „Gigant".

m. Palladin

ALEKSANDER BURSKI

Usprawnimy pracę związkową

Odrodzony ruch zawodowy w Polsce skupia dziś w swych szeregach przeszło 3 i pół miliona członków, jest zatem najbardziej powszechną organizacją mas pracujących.

Fundamentem odrodzonego ruchu zawodowego stała się jedność wszystkich związków zawodowych pod kierownictwem KCZZ.

Między I a II Kongresem

Trzeba zaznaczyć, że przeobrażenia ideologiczne w okresie pomiędzy I a II Kongresem wymagały wielu wysiłków. Mimo jednak różnych prób dywersji, ruch zawodowy wyzbywał się obciążeń oportunistycznych, a jedność ruchu zawodowego stała się faktem.

Wychowując nowego człowieka, świadomego współtwórcę i współgospodarza państwa ludowego, człowieka głęboko patriotycznego, a jednocześnie oddanego idei internacjonalizmu, idei międzynarodowej solidarności — polski ruch zawodowy wzorował się na bogatych doświadczeniach awangardy światowego ruchu zawodowego, na doświadczeniach radzieckich związków zawodowych. Wespół z radzieckim ruchem zawodowym i z wolnymi związkami zawodowymi wszystkich krajów — polski ruch zawodowy poparł Światową Federację Związków Zawodowych, wziął i nadal bierze udział w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów, w walce z pozostałościami faszyzmu, w walce o wolność związków zawodowych, w walce z wszystkimi przejawami tyranii i przemocy.

Tak jak w pierwszych miesiącach wolności ruch zawodowy pracował dla frontu, na rzecz zwycięstwa na faszystowskim wrogiem, tak później konsekwentnie walczył w kraju z reakcją wszystkich odcieni, walczył z wszelkiego rodzaju dywersją i próbami zachwiania bezpieczeństwa i stabilizacji stosunków w kraju.

Ruch zawodowy w Polsce Ludowej był kuźnią jedności robotniczej. W niemniejszym stopniu ruch zawodowy przyczynił się do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, który jest niezbędnym elementem w walce o przebudowę naszego ustroju społecznego.

Wychowaliśmy nowego człowieka

Ruch zawodowy wniósł poważny wkład w odbudowę i rozbudowę gospodarczą kraju poprzez czynny udział w procesach produkcyjnych, w naradach wytwórczych, przez uznanie współzawodnictwa pracy za czołowe zagadnienie ruchu zawodowego, przez uznanie podstawowego elementu współzawodnictwa pracy — walki o oszczędną gospodarkę — za codzienne prawo naszej gospodarki.

Na koncie swoich osiągnięć ruch zawodowy może zanotować poważne sukcesy w dziedzinie wychowania nowego człowieka i przyswajania mu socjalistycznego stosunku do pracy i uspołecznionej własności.

W dziedzinie obrony interesów mas pracujących i podnoszenia stopy życiowej świata pracy, ruch zawodowy osiągnął poważny sukces. Związki zawodowe przyczyniły się do udostępnienia robotnikom awansu społecznego, rozszerzenia akcji socjalnej i ubezpieczeń społecznych, zorganizowawania wczasów, robotniczego budownictwa mieszkaniowego itd.

Braki w ruchu zawodowym

Osiągnięcia uzyskane w latach pomiędzy I a II Kongresem nie powinny jednak przesłaniać oczywistych braków i niedociągnięć.

W życiu związkowym zaznaczyły się objawy zbiurokratyzowania działaczy i organów na wszystkich szczeblach. Obserwujemy tendencję do komenderowania zza biurka, wynikającą z osłabienia żywych kontaktów z masami członkowskimi.

Wytworzył się w niektórych komórkach związkowych pewnego rodzaju automatyzm administracyjny, a najniższe dotychczas ogniwo — rada zakładowa, nie zawsze potrafi podołać odpowiedzialnym zadaniom.

Braki te powodują ograniczenie zasięgu i zmniejszenie skuteczności kontroli społecznej, potężnej broni w rękach klasy robotniczej. One powodują, że racjonalizatorzy i nowatorzy produkcji nie zawsze mają zapewnioną dostateczną pomoc i opiekę.

Na skutek słabego kontaktu pomiędzy władzami i załogami fabrycznymi nie podchwytuje się częstokroć słusznej, zdrowej inicjatywy robotników.

Zaniedbano tak ważny odcinek, jakim jest higiena i bezpieczeństwo pracy. Nie umiano narzucić administracjom przedsiębiorstw koniecznej czujności, nie wykazywano dostatecznej czujności w samym aparacie związkowym.

Nie umiano dokonać przełomu przez odpowiednie zwiększenie liczby robotników z tych wczasów korzystających.

Wszystkie braki i niedomagania w pracy związkowej należy sobie w całej pełni uświadomić, zbliżający się bowiem Kongres musi podjąć decyzje, które usprawnią działalność pracy naszych związków.

Zadania Kongresu

Zadaniem Kongresu będzie przeprowadzenie surowej i twórczej krytyki dotychczasowych niedociągnięć. Musi mieć również na Kongresie miejsce szczera, uczciwa samokrytyka, która pozwoli na naprawienie popełnianych obecnie błędów.

Ważnym zadaniem Kongresu będzie wskazanie związkom zawodowym ich pozycji, zadań i wielkiej roli w realizowaniu wytycznych Kongresu Zjednoczeniowego, w budowie podstaw socjalizmu.

Zapadną na Kongresie decyzje dotyczące właściwego wykorzystania ustawowych uprawnień ruchu zawodowego we wszystkich dziedzinach, uaktywnienia kontroli społecznej w gospodarce narodowej, w radach narodowych, w ubezpieczeniach społecznych, zapadną decyzje dotyczące kontroli warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

Powinny również zapaść decyzje właściwego wykorzystywania tych możliwości, jakie dają komisje pracy i płacy przy radach zakładowych, celem przystosowywania warunków umów zbiorowych do sytuacji poszczególnych warsztatów pracy.

II Kongres Związków Zawodowych będzie radził nad sposobami wzmożenia walki z marnotrawstwem i nadużyciami, nad żywszym i bardziej konkretnym kierowaniem ruchem współzawodnictwa przez Związku Zawodowe. Należało by przy tym podkreślić, że do chwili obecnej nie jest jeszcze sprecyzowane samo pojęcie przodownika pracy i że powinno to być wzięte pod uwagę na Kongresie.

Zbliżający się II Kongres Związków Zawodowych otworzy przed ruchem zawodowym nowy okres bardziej sprawnej i bardziej skutecznej pracy.

Budujemy drogi, mosty

Kosztem 3 miliardów zł naprawimy 820 km dróg w województwie poznańskim

Często jeździmy drogami. Czasami „psioczymy" na „kocie łby", czasami marzymy ukołysani miękkim ruchem wozu na gładkiej, asfaltowej jezdni. Ale bardzo rzadko wnikamy w ogrom pracy tysięcy ludzi, którzy w upał i deszcz naprawiają, budują nasze drogi, rzadko zdajemy sobie sprawę, jakie olbrzymie sumy Rząd przeznacza na konserwację i rozbudowę mostów i szos.

Istnieją trzy typy dróg i z trzech źródeł idą fundusze na ich budowę. Drogi państwowe — najważniejsze gospodarczo i strategicznie bite arterie komunikacyjne, powiatowe i gminne. Inwestycje drogowe pokrywa się więc z funduszów państwowych i samorządowych.

Ponad 3 miliardy zł ma w rb. do swojej dyspozycji Wydział Komunikacyjny Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego, którego plan inwestycji przewiduje odbudowę i unowocześnienie 820 km dróg.

Zaraz za Poznaniem kierowca Topolewski „dał gazu" i nasza „demokratka" przyczaiwszy się, runęła w perspektywę szosy. Jechaliśmy z Komisją Wojewódzką na inspekcję robót drogowych pow. wolsztyńskiego.

Cały szlak od Poznania aż do Wolsztyna, nosi ślady powojennych prac nad utrzymaniem i unowocześnieniem dróg. Mijamy kilometry „tłuczniówki" zamienionej na drogi o nawierzchni bitumicznej, stosy kamieni i żwiru przygotowane do prac konserwatorskich, a na odcinkach poważniejszych robót, hałdy szarego gryzu bazaltowego i piasku. Przejeżdżamy przez wsie, którym nowe drogi przyniosły w darze cywilizację...

Najpierw szkoły

Powiat wolsztyński ma w dziedzinie rozbudowy dróg wyjątkowo poważne zadania. Jako teren przygraniczny był — w wyniku osobliwej przedwrześniowej strategii — aż do roku 1939 specjalnie zaniedbany.

W latach 1945—1947 inwestycje drogowe powiatu ograniczały się do wykorzystywania kredytów państwowych. Samorządy lwią część swoich wydatków przeznaczały na szkolnictwo. I dopiero kiedy w r. 1948 chłopskie dzieci poczłapały po rozmokłych drogach do szkół, poważne kwoty w budżetach gminnych przerzucono na budowę dróg.

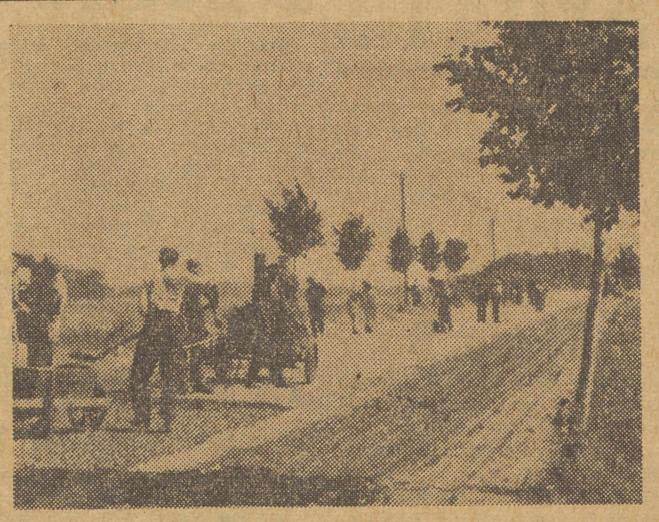

Ostatni fragment robót drogowych — nakładanie twardej nawierzchni bitumicznej.

Przyroda wyposażyła pow. wolsztyński bogato w lasy, w malownicze jeziora, ale pozbawiła go zupełnie kamieni — podstawowego budulca drogowego. Ten brak w bardzo poważnym stopniu hamuje i podraża roboty drogowe. **Mimo jednak trudności w powiecie do r. 1949 naprawiono 22 i zbudowano 3 nowe mosty, oraz unowocześniono i wybudowano 50 km dróg bitych.**

Plan na rok 1949 przewiduje budowę i przebudowę 25 km dróg, budowę 4 mostów, rozpoczęcie robót ziemnych w 3 punktach i założenie 3 zieleńców.

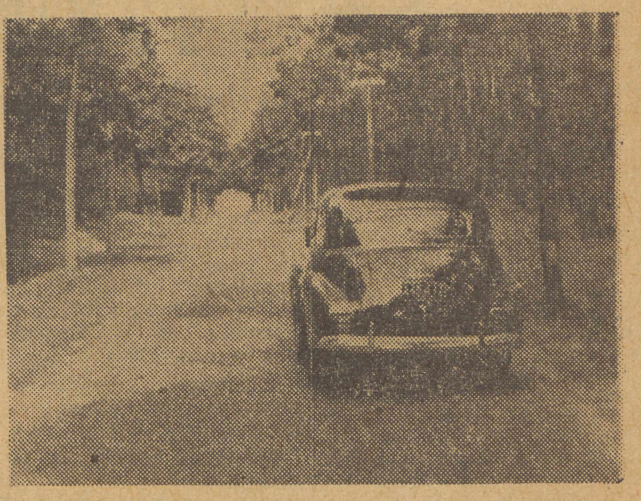

Równiutko, cichutko niesie samochód po gładkiej jak stół powierzchni...

Błogosławieństwo nowych dróg

Gdy się tak wędruje pod przewodnictwem młodego **inż. Ujmy — kierownika Zarządu Drogowego w Wolsztynie** — śladami jego prac w terenie, można sobie najlepiej zdać sprawę ze znaczenia inwestycyj drogowych. Właśnie tam na miejscu robót. Tam na wsiach, które dotychczas tonęły w błocie, które wiosenne roztopy i jesienne szarugi odcinały od reszty świata.

Na przykład do wsi **Barłożna, Woli Dąbrowieckiej** czy **Komorówki** napłynęło życie dopiero wiosną br., kiedy zakończone zostały prace na jednym z odcinków drogi **Wolsztyn — Nowy Tomyśl.** Już dziś chłop z **Barłożnej** nie wędruje pieszo 12 km do najbliższej stacji kolejowej w **Rakoniewicach,** tylko wsiada do autobusu, który teraz regularnie kursuje po nowej szosie przez jego rodzinną wieś.

A gdy na drodze **Powodowo —Kiełpiny** zatrzymać wóz i popatrzeć na rozkopaną, gliniastą górę, która daremnie stara się zamierzeniom **inż. Ujmy** i łopatom jego ekip stawiać opór, nie trudno jest wyobrazić sobie jakiego rodzaju komunikację kołową miały dotychczas okoliczne gromady.

— Ile to się tu koniska musiały napracować, żeby pod tę czortową górę wóz wciągnąć — mówił robotnik **Józef Leśny.** I dzieciskom trudno było dowlec się do szkoły i lekarza do wsi sprowadzić. A teraz — patrzta — w tym roku pójdzie tędy droga do **Kiełpin** i 11 gromad odetchnie.

Plany pracy **inż. Ujmy** przewidują poza budową dróg i mostów, sadzenie drzew, zakładanie zieleńców. Ta „kosmetyka" osad i wsi sprawia zarówno miejscowej ludności jak i ekipom robotniczym, wiele radości.

Szymon Chalimoniuk, drogomistrz z **Kargowej,** pokazuje mi świeżo założone kwietniki, krawężniki na rynku w **Kopanicy,** a w bocznych uliczkach dla porównania „zabytkowe" resztki „kocich łbów, którymi jeszcze Napoleon kazał wybrukować miasto".

Taki sam zieleniec wabi oczy w **Babimoście** i na taki sam patrzy w **Rostarzewie** stary zabytkowy ratusz z XI w.

* * *

Budujemy drogi mosty... Przecinamy kraj gęstą siecią bitych szlaków komunikacyjnych; usprawniamy rozprowadzenie po całym kraju bogactw naszej ziemi; wyprowadzamy na szeroki, bity gościniec tonącą w błocie wieś; skrócamy drogę do szkoły chłopskiemu dziecku...

E. Kwiatkowska

Rozjeżdżone, tonące wiosną i jesienią w błocie polne drogi, utrudniają komunikację pieszą i kołową

Trzeba umieć rozgraniczyć

ŚREDNIAKA OD BOGACZA WIEJSKIEGO

Gospodarza Wacława Kuźmiarka poznaliśmy na spędzie żywca, gdzie dostarczył Spółdzielni 4 rosłe tuczniki. Za miesiąc obiecuje on dostarczyć drugie cztery sztuki.

Kuźmiarek objął we wsi Wilkowo 11 - hektarową gospodarkę poniemiecką ze zniszczonymi budynkami, bez inwentarza i bez obsiewów. Słowem — musiał zagospodarzyć się na nowo. Posiadał coprawda własną krowę, 2 świnie i 5 kur. Lecz na gospodarstwo 12 ha było to nie wiele. Ciężki początek nie zrażał dzielnego chłopa — pracował. Do pomocy stanęła żona i troje dorastających dzieci.

Na początku, z braku własnej siły pociągowej do orki najmował konie u bogaczy wiejskich, za które trzeba było odrabiać. Później za sprzedane świnie kupił konia, następnie krowę i tak powoli zagospodarowywał się coraz lepiej. Pracował od świtu do nocy, aby gospodarstwo — jak mówi — postawić na nogi.

Obecnie Kuźmiarek ma wzorowo uprawioną rolę, na której w bieżącym roku zapowiada się piękny urodzaj, ma 5 krów, 18 świń, 2 konie i bardzo dużo drobiu. Naprawił częściowo budynki, gnojownię i postawił nowy silos. Zdawało by się więc, że Kuźmiarek powinien być zadowolony ze swych osiągnięć i pracy, dzięki której w ciągu 4 lat odbudował gospodarstwo rolne.

Średniorolny chłop nie czuje się zadowolnym, gdyż we wsi nazywa go się bogaczem i dokucza z tej przyczyny przy pierwszej lepszej okazji. Ba, są tacy, którzy twierdzą, że Kuźmiarek nie powinien hodować tyle inwentarza, a wtedy pozbędzie się miana bogacza.

Wiadomo, fałszywe rady płyną ze strony bogaczy i wyzyskiwaczy wiejskich, wrogów dzisiejszej rzeczywistości, którzy najchętniej by chcieli, ażeby Kuźmiarek prosił ich o pomoc, którą trzeba odrabiać.

kreślenie tego rodzaju chłopa jakim jest Kuźmiarek — bogaczem, jest z gruntu rzeczy fałszywe. Bowiem nie odbudował on gospodarki kosztem źle opłacanej siły najemnej, jak to czynią bogacze wiejscy, lecz własną uczciwą pracą. To, że posiada 5 krów, 18 świń, całą moc drobiu i dobrze obrobioną rolę, jest zasługą jego pracowitości, dobrego i umiejętnego gospodarowania się. Są to średniacy, których demokracja ludowa otaczać będzie należytą opieką Średniaków pracujących własną siłą, dążących do unowocześnienia gospodarstw, powiększenia stanu pogłowia inwentarza czy odbudowy gospodarstw nie można brać pod jeden strychulec razem z bogaczami.

O rozgraniczeniu pojęć między średniakiem i bogaczem mówił dwukrotnie w swych referatach tow. min. Minc, a ostatnio poruszył tę sprawę sekretarz KC PZPR tow. Zambrowski. Widzimy, że często rozgraniczenia tego nie rozumieją jeszcze wszyscy. Trzeba koniecznie, ażeby nasze organizacje w terenie na zebraniach partyjnych wykazały chłopom, że nie ten jest bogaczem, kto hoduje dużo trzody chlewnej czy bydła, lecz ten, kto żyje kosztem wyzysku innych chłopów. Kto żyje z ich pracy.

(A.B.)

67 osób otrzymuje nagrody

w naszym wielkim konkursie „Czy znasz te książki?"

Nasz wielki konkurs pt. „Czy znasz te książki?", zorganizowany w porozumieniu z Komitetem Upowszechnienia Książki wzbudził wielkie zainteresowanie wśród Czytelników „Gazety", czego dowodem duża liczba nadesłanych rozwiązań.

Poprawne rozwiązanie konkursu winno brzmieć: fragment drukowany na kuponie Nr 1 wyjęto z książki pt. „Matka" M. Gorki'ego, na kuponie Nr 2 z książki pt. „Szosa Wołokołamska" A. Beka, Nr 3 „W pustyni i w puszczy" — H. Sienkiewicza, Nr 4 z „Placówki" B. Prusa, Nr 5 „Na ratunek" S. Sempołowskiej, Nr 6 „Nędznicy" W. Hugo, Nr 7 „Krzyżacy" H. Sienkiewicza.

Nagrody w postaci książek wydanych przez Komitet Upowszechnienia Książki drogą losowania otrzymują następujący Czytelnicy:

4 tomy powieści H. Sienkiewicza pt. „Krzyzacy" otrzymują: Lucjan Stelmach, Miłosław, Kościelna, **Marian Zieliński,** Wągrowiec, Kościuszki 29, **Jan Adamczewski,** Kalisz, Targowa 20 m 3, **Jan Sternal,** Gubin, Zwycięstwa 40, **Wędlińska Bronisława,** Krotoszyn, Mickiewicza 11.

3 tomy powieści J. I. Kraszewskiego pt. „Starosta warszawski" otrzymują: **Jacek Frąckowiak,** Śrem, Łazienkowa nr 8, **Stanisław Skrabarski,** Żydów, p-ta Gostyczyna nr. Prosną, **Felicja Helmanowicz,** Poznań, Wojskowa 17 m. 3, **Marian Wieczorek,** Obrzyce, Międzyrzecz Wlkp., **Czesław Piestrzyński,** Bronisław, pow. Mogilno.

2 tomy powieści J. I. Kraszewskiego pt. „Stara baśń" otrzymują: **Irena Górna,** Kościan, Gostyńska 2, **Florian Leda,** Bogdaniec, pow. Gorzów Wlkp., **Marian Durski,** Piła, Wawelska 23 a, **Marta Bartkowiak,** Czempiń, Poz. Przedmieście 9, **Henryk Borowiak,** Leszno Wlkp., Leszczyńskich 49.

2 tomy powieści W. Orkana „W roztokach" otrzymują: **Tad. Jasiewicz,** Poznań, Hetmańska 30, **Piotr Rybarczyk,** Poznań, Lodowa 41 m 3, **Miron Kubicki,** Gniezno, Chociszewskiego 1 m 6, **Władysław Ziętek,** Września, Lenina 32, **Alfons Lorkiewicz,** Krotoszyn, Koźmińska nr 10.

2 tomy powieści H. Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy" otrzymują: **Halina Zapłata,** Poznań, Naramowicka 67, **Adolf Bąk,** Poznań, Rolna 29 m. 9, **Kazimierz Tabat,** Kościan, Cukrownia, **Michał Boboryko,** Ośno Lub., Chrobrego 32, **Irena Liebertówna,** Zimnowoda, p-ta Borek, pow. Gostyń.

2 tomy powieści M. Gorki'ego „Matka" otrzymują: **Zofia Puczyłowska,** Poznań, Szamarzewskiego 30 m 11, **Zygfryd Rybaczyk,** Leszno Wlkp., Zacisze 1, **Jerzy Niewiński,** Ośno Lub., Dolina Leśna 4, **Koło Młodzieży PCK przy szkole pow. im. Estkowskiego w Ostrowie, Władysław Bleck,** Gubin, ul. Zwycięstwa nr 36.

2 tomy powieści W. Hugo „Nędznicy" otrzymują: **Henryk Kleina,** Wągrowiec, Powstańców 49, **Jerzy Adamski** Poznań, Kościelna 46 m 3, **Jacek Łukasiewicz,** Ostrzeszów, Gen. Sikorskiego 6, **Aneta Pastuszak,** Gniezno, park Kościuszki 30, **Henryk Kaźmierczak,** Gubin, Słowiańska 82.

Powieść T. Jeża pt. „Narzeczona Harambaszy" otrzymują: **Małgorzata Rossa,** Ostrzeszów, Armii Czerwonej 44, **Danuta Wierzbińska,** Wągrowiec, Kolejowa 7, **Kazimierz Woźny,** Gostyń Wlkp., Leszczyńska 19, **Irena Wojcieszak,** Miłosław, Zamkowa, pow. Września, **Elżbieta Tyc,** Nowy Tomyśl, 3 Stycznia 25.

Powieść E. Orzeszkowej pt. „Dziurdziowie" otrzymają: **Franciszek Donder,** Poznań, ul. Dąbrówki 1 m 11, **Maria Wasilewska,** Gniezno, 3 Maja 2 m 11, **Wiesława Radkowska,** Wągrowiec, Kościuszki 38, **K. Pogorzelski,** Szczecin, Pocztowa 30 m 16, **Wanda Skowronkówna,** Gostyń, ul. Strzelecka nr 21.

Powieść S. Sempołowskiej pt. „Na ratunek" otrzymają: **Henryk Koźmiński,** Sulechów, Armii Czerwonej 48, **Leon Otomański,** Rawicz, Król. Jadwigi 3 m 1, **Leszek Schreiber,** Poznań, Przybyszewskiego 17 m 6, **Stanisław Konieczny,** Żabikowo, Osiedle Anioły 46, **Gabriela Kasprzakówna,** Mogilno, plac Wolności 9 „Społem".

Powieść J. Wiktora pt. „Orka na ugorze" otrzymują: **Teofil Sparty,** Poznań, Andrzejewskiego 8 m 4, **Henryk Janicki,** Poznań, Kolejowa 7a m 5, **Jan Konieczyński,** Poznań, 27 Grudnia 20 m 21, **Kazimierz Powicki,** Poznań, Fabryczna 34b m 25, **W. Chrabczyk,** kinomechanik, Krosno Odrzańskie.

3 tomy powieści B. Prusa pt. „Faraon" otrzymują: **Jan Kubiak,** gmina Miłosław, pow. Września, **Czesław Kaliski,** Poznań, ul. Marynarska 9 m 5.

Powieść A. Beka „Szosa Wołokołamska" otrzymują: **Edm. Staszewski, Starkowiec,** pow. Środa, **Feliks Walkowski** Poznań, Dolna Wilda 86 m 6, **Mieczysław Mikołajczyk,** Kalisz, Widok 93 m 2, **Henryk Kamiński,** Miłosław, Dworcowa 1, pow. Września, **Zygmunt Dryla,** Leszno Wlkp., 17 Stycznia nr 14.

Powieść B. Prusa pt. „Placówka" otrzymują: **Bernard Blum,** Zielona Góra, Chrobrego 34 m 6, **Wiktoria Zawodna,** Krotoszyn, **Szk. Przysposobienia Przemysłowego Nr 48, Czesław Berger,** Gostyń, Przy Dworcu 5, **Zygmunt Adamski,** Poznań, Umińskiego 26 m 2, **Stanisław Zalewski,** Poznań, Sikorskiego 36 m 9.

Nagrody prosimy odebrać do dnia 23 bm. w sekretariacie „Gazety Poznańskiej", Poznań, Kantaka 8/9 II ptr. w godzinach od 9 do 16. Zamiejscowym książki wyślemy pocztą.

20 NUMER TYGODNIKA 20

„KOBIETA"

przynosi m. in. fragment pracy o LUDWIKU KRZYWICKIM wybitnym profesorze socjologii i znanym działaczu społecznym — pióra Ireny Krzywickiej pt.

»DZIECIŃSTWO«

Niedbalstwo administratora wylęgarni

mogło spowodować poważne straty

Powiatowy Zarząd ZSCh w Zielonej Górze od dawna oczekiwał transportu przeszło 2 tys. kurcząt rasy „Leghorn", zamówionych w zakładzie wylęgowym A. Ratajczyk Poznań Dębiec, ul. Świerczewska 11.

Wspomniana wylęgarnia nadesłała zarządowi pisemko, w którym podkreślono, „pisklęta będziemy wysyłali partiami, koleją - ekspresem, podając zawsze uprzednio dokładnie dzień wysyłki".

Nie wiem, czy wylęgarnia A. Ratajczyka w Poznaniu zawsze w ten sposób uprzedza swych odbiorców o wysyłce, jak Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Zielonej Górze.

600 sztuk kurcząt przeznaczonych dla tegoż związku nadeszło 13 bm. o godz. 18 do stacji Zielona Góra, lecz o wysyłce ich nikt w Zarządzie Związku nie został powiadomiony.

Instruktorka ZSCh, która zajmuje się rozdziałem i sprawą kurcząt, wróciwszy do domu o godz. 21 spostrzegła na drzwiach przyczepiony skrawek gazety, na którym ołówkiem napisano „zgłosić się po odbiór kurcząt — na dworcu".

Zanim energiczna instruktorka znalazła w nocy środek lokomocji przy pomocy którego można by kurczęta przewieźć do wsi Racula, upłynęła godz. 24. Po długich targach, dorożkarz zgodził się przewieźć je do Raculi, odległej od miasta o 5 km.

A co by było, gdyby instruktorka tego dnia przebywała w terenie?

Kurczęta na pewno by zginęły z głodu. (Te)

Ponad 5 milionów złotych zebrała Wielkopolska

na budowę Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie

Plan wykonano w 128 proc.

W akcji zbiórki na Centralny Dom Młodzieży w Warszawie wzięło udział społeczeństwo wszystkich powiatów województwa poznańskiego. Łącznie zebrano 5 155 127 zł, co w stosunku do zaplanowanych sum wynosi 128 proc.

Poszczególne powiaty osiągnęły następujące rezultaty w akcji zbiórkowej:

Chodzież: 108 064 — 180%; **Czarnków:** 44 410 — 88%; **Gniezno:** 42 390 — 70,5%; **Gorzów:** 62 361 — 89%; **Gostyń:** 176 391 — 352%; **Gubin** 34 402 — 229%; **Jarocin:** 127 025 — 127%; **Kalisz:** 134 409 — 134%; **Kępno:** 119 137 — 160%; **Koło:** 97 077 — 121%; **Konin** 134 096 — 108%; **Kościan** 137 148 — 137%; **Krosno:** 67 713 — 268%; **Krotszyn:** 101 329 — 126%; **Leszno** (pow. i miasto): 131 640 — 131%; **Międzychód:** 127 615 — 212%; **Międzyrzecz:** 75 621 — 189% **Mogilno:** 157 387 — 224%; **Nowy Tomyśl:** 99 321 — 132%; **Oborniki:** 28 060 — 97%; **Ostrów Wlkp.:** 127 564 — 181%; **Poznań** (powiat) 127 724 — 159%; **Rawicz:** 115 602 — 164%; **Skwierzyna** 29 279 — 193%; **Słubice:** 87 141 — 435%; **Środa:** 122 552 — 122%; **Śrem:** 102 944 — 204%; **Strzelce Krajeńskie:** 100 059 — 250%; **Sulęcin:** 58 863 — 290%; **Świebodzin:** 87 019 — 172%; **Szamotuły:** 102 987 — 208%; **Trzcianka:** 55 210 — 98%; **Turek:** 105 097 — 150%; **Wągrowiec:** 126 666 — 210%; **Wolsztyn:** 113 532 — 126%; **Września:** 76 474 — 127%; **Wschowa:** 46 090 — 307%; **Żnin:** 34 202 — 57%; **Zielona Góra:** 142 255 — 237%; **Gniezno** (miasto): 90 253 — 150%; **Kalisz** (miasto): 186 926 — 124%; **Poznań** (miasto): 893 524 — 89%; **Gorzów** (miasto): 76 980 — 154%; **Ostrów** (miasto) 97 507 — 121%; **Piła:** 41 886 — 105%.

Kursy języka rosyjskiego

dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego organizuje w Poznaniu 6-miesięczny kurs języka rosyjskiego, celem przygotowania nauczycieli z tego przedmiotu dla szkół średnich. Oto warunki wymagane od kandydatów: wykształcenie średnie, znajomość języka rosyjskiego w słowie i piśmie, nieprzekroczony 35 rok życia.

Podanie z odpisem świadectwa i życiorysem należy składać w Kuratorium do 15 czerwca br. Przyjęcie uzależnione będzie od zdania egzaminu wstępnego.

Po ukończeniu kursu zobowiązani oni będą do przyjęcia posady nauczyciela języka rosyjskiego. W czasie trwania kursu słuchacze otrzymają: bezpłatne utrzymanie oraz pomieszczenie w bursie, wszelkie pomoce naukowe i stypendium w wysokości do 15 tys. zł miesięcznie. (To ostatnie uzależnione od stanu rodzinnego.)

SPORT... SPORT... SPORT...

Mistrzowie Pomorza, Gdańska i Poznania

w półfinale mistrzostw Polski

Start lekkoatletów poznańskich w pierwszej poważniejszej imprezie okręgowej wykazał, że wkraczają oni w tegoroczny, sezon przygotowani nie tylko do utrzymania swego ubiegłorocznego tytułu drużynowego mistrza Polski, lecz nawet do zdobycia ogólnego prymatu krajowego. Możność częściowego potwierdzenia tego powinniśmy znaleźć już w najbliższą niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 11 na boisku, Woj. Ośr. K. F. przy Drodze Dębińskiej, na którym spotkają się w ramach półfinałów drużynowych mistrzostw Polski mistrzowie okręgów: gdańskiego — ZKS Zryw, pomorskiego — ZS Gwardia oraz poznańskiego — AZS, jeśli chodzi o mężczyzn, którzy walczą w konkurencjach objętych dziesięciobojem, względnie: Lechia, ZZK Pomorzanin oraz występujący za nieistniejącego mistrza — AZS, jeśli chodzi o kobiety, które rozegrają między sobą konkurencje pięcioboju.

W wypadku pierwszym AZS jest faworytem zakwalifikowania się do decydującej rozgrywki, mając wszelkie dane na poprawienie i tak, jak dotąd, rekordowej punktacji. Przeciwnicy jego, w których barwach wystąpią m. in. zawodnicy tej miary, co: Grzanka, Masłowski, Siemiątkowski, Weinberg, Białkowski oraz nowa rewelacja sprinterska-Walendzik, lub Krzyżanowski i Dąbrowski, mogą zmusić naszych „akademików" do największego wysiłku.

Gorzej przedstawia się dla nas natomiast sprawa u kobiet. Nie posiadamy tu właściwie żadnej drużyny pełnowartościowej w klasie A. Nie może nią też być 3—5 osobowa drużyna AZS, mimo, że posiada bardzo silne indywidualnie zawodniczki, jak Lęsznerówna, Adamska czy Białkowska. Sinoradzka, Gościniakówna, Orsztynowicz, Bartkowiakówna z Pomorzanina powinny sobie wywalczyć finał. (Mos).

Klasa B

Stomil — ZZK Kania II (Gostyń) 3:0 wo, B. Orzeł (Koźmin) — ZZK Polonia II (Jarocin) 4:0, ZZK II Rawicz — ZZK Polonia II (Leszno) 2:0, ZZK Obra (Kośc.) — BZKS Stella (Zab.) 5:2, WKS Kadra — Polonia II (Chodzież) 10:0, ZZK Gorzów — Zw. Posnania 0:2, ZZK Huragan (Pobiedz.) — Czarni (Szam.) 2:1, Tęcza (Międzychód) — Szamotulski II 3:2, Związkowiec (Gubin) — Polonia (N. Tomyśl) 0:2, Wagmo (Z. Góra) — Dyskobolia (Grodz.) 5:0, Sulechowianka — Grom (Wolsztyn) 6:1, San Spójnia II — BZKS Dąb II 0:4, ZS Stal II — Admira II 3:2 i 3:0.

Klasa C

Garbarnia (Kal.) — Tur (Turek) 4:2, Włókniarz II (Kal.) — Prosna III (Kal.) 5:3, ZZK Krotoszyn — Naprzód (M. Górka) 3:1, Lubuski (Drezdenko) — Gwardia (Międzychód) 1:5, Pogoń (Skalm.) — „Piomień (Szczyp.) 6:2, Tęcza (Świeb.) — Obra II (Zbąszyń) 5:1, Grom II (Wolsztyn) — Patria (Buk) 3:4, Zieloni II (Z. G.) — Energetyka III (Z. G.) 1:3, Wagmo II (Z. G.) — Odra (Krosno) 3:5, Zemszowianka (Lubsko) — Sulechowianka II 3:0 wo, Pogoń (Śmigiel) — Helios (Czempiń) 2:2, Surma — Samorządowiec 4:2, Polonia (Środa) — WKS Pancerni 1:1, Czyn — Gwardia (Mogilno) 0:8, Gwardia (Pozn.) — Lipno (Stęszew) 2:3, Jutrzenka (Czerwonak) — Gwar 2:3, Nałęcz (Czarnków) — Grom (Pozn.) 5:2, Admira III — Głuchoniemi 2:0, ZZK III Pozn. — Legia II 2:0, Orkan II (Fabianowo) — ZS Stal III 2:4, Stella II (Zab.) — Blask II 3:7.

Juniorzy

Zjednoczeni (Kępno) — ZZK Ostrovia 1:2, Polonia P. — ZS Stal I 2:0, ZS Stal II — Admira 0:7, Dąb I — Traktor 5:1.

Dzień POZPN

Nowością tegorocznego sezonu piłkarskiego w naszym okręgu będzie wznowienie „Dnia POZPN", którego zadaniem jest propaganda tego sportu w poszczególnych jego ośrodkach. Program spotkań, jakie na termin powyższy wyznaczyły władze okręgowe, jest wyjątkowo bogaty: I repr. POZPN rozegra mecz we Wrocławiu z repr. Dolnego Śląska, II-ga spotka się w Kaliszu z repr. tego miasta; Gostyń zmierzy swe siły z Rawiczem, Leszno z Ostrowem, Kościan z Luboniem, Środa z Jarocinem, repr. Ziel. Góry z ZZK Energetyką, Czarni (Szam.) z Szamotulskim KS, Strzelno z Mogilnem, Gniezno z WKS Kadra, Grodzisk z BZKS Dębem, Konin z Kołem, Śrem z Mosińskim KS, Wieruszów z ZZK Kępno, Korona — Bukowiec z Admirą, WKS Krosno z repr. pozn. Gwardii i wreszcie w Poznaniu repr. juniorów okręgu A z repr. B. (gospodarzami zawodów są drużyny wzgl. reprezentacje wyznaczone na pierwszym miejscu).

XX mistrzostwa Polski w boksie

w referatach i dyskusji

Tegoroczne bokserskie mistrzostwa Polski, które odbyły się we Wrocławiu pozostawiły tyle przykrych wspomnień, że konieczność było zwołać konferencję specjalnie poświęconą tym refleksjom. 28 maja w Warszawie odbędzie się wspomniana konferencja z następującymi referatami i koreferatami: organizacyjny: Landau (Wrocław) — odpowiada Mrozowski (PZB); wyszkoleniowy: Łankedrey (Szczecin) — odp. Lisowski, sędziowski: Zapłatka — Bielewicz, sportowy: Krasuski — Banc, prasowy: Skotnicki — Reksza.

Po referatach odbędzie się szeroka dyskusja, w której wezmą udział działacze bokserscy z całej Polski, którzy byli na mistrzostwach we Wrocławiu.

RADIO

Program audycji radiowych na niedzielę dnia 22 maja 1949 r.

6.55 Program dnia; 7.00 Wiadomości gospodarcze dla wsi; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Dziennik poranny; 8.20 Przegląd prasy stoł.; 10.00 Muzyka popularna; 10.20 Aud. regionalna — „W izbie wiejskiej przy niedzieli górnik z chłopem się weseli"; 11.00 Wszechnica radiowa; 11.35 Skrzynka ogólna nr. 133 — listy radiosłuchaczy omówi Alfred Sikorski; 12.04 Festiwal Muzyki Ludowej; 13.15 „Niedziela na wsi"; 14.30 Muzyka rozrywkowa; 15.00 „Paryż we krwi" montaż słuchowiskowy; 16.00 Dziennik popołudniowy; 17.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Warszawskiej pod dyr. St. Rachonia; 18.30 „Z życia Czechosłowacji"; 19.00 Władysław Żeleński — "Janek" opera w 2 aktach w wyk. solistów chóru i Orkiestry Opery Śląskiej; W przerwie opery: „Wieczór poezji Juliusza Słowackiego" — „Listy z Genewy"; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.30 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 22.50 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Akcja nie udała się

Lotny atak Kolejarza zagraża często bramkarzom innych drużyn. Na zdjęciu moment meczu z Polonią. Wojcicchowski II spóźnił się, zdążył jedynie przytrzymać nogi rzucającego się na piłkę Borucza.

OGŁOSZENIA

KSIĘGOWEGO(WĄ) bilansistę(stkę) na stanowisko gł. księgowego obeznanych z księgowością przebitkową i jednolitem planem kont w dziale handlowym poszukuje zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe w mieście powiatowym. Oferty „Gazeta Poznańska" pod nr 592.

Kotlarza wykwalifikowanego przyjmiemy na stałe zaraz. Zakłady Siły, Światła i Wody - Oddział Personalny - Poznań, ul. Grobla 15, pokój 314. 584

Zagubiono kartę RKU — Krosno Odrzańskie, metrykę urodzenia — Matysiak Izydor zam. Krosno Odrzańskie, ul. Wiejska 33. 590

Zagubiono dowód nadania Krzyża Zasługi na nazwisko Kaduk Jan — Gorzów, Tkacka 61/22. 587

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej 213720 w Zielonej Górze. Markiewicz Bolesław. 589

„GAZETA POZNAŃSKA" najpoczytniejszym pismem

CENNIK OGŁOSZEŃ

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście jest 6 łamów, za tekstem — 8 łamów.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	W aktcie	Nekrologi za tekstem	Drobne
od 1 do 100 mm	170.—	400.—	140.—	50.—
od 101 do 200 mm	200.—	480.—	170.—	
od 201 do 300 mm	230.—	560.—	200.—	
powyżej 300 mm	300.—	720.—	270.—	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50% drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100% drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.

Ogłoszenia do „Gazety Poznańskiej" i „Expressu Poznańskiego" przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń R. S. W. „Prasa", Poznań, ul. Kantaka 8/9, tel. 529-31.

Wydawca: R. S. W. „Prasa".
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. — Zakład Główny w Poznaniu.
K —021

Działalność kulturalną i kolportaż prasy partyjnej

rozszerzą pracownicy skarbowi w Gorzowie

W ramach akcji przedkongresowych zarząd oddziału Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych w Gorzowie postanowił na ostatnim zebraniu nawiązać ścisłą łączność na polu kulturalno-oświatowym, z świetlicami robotniczymi i wiejskimi na terenie miasta i powiatu gorzowskiego.

Piękna ta akcja świadcząca o właściwym zrozumieniu i podejściu pracowników umysłowych do zagadnień bieżącej doby, została już zapoczątkowana występem zespołu świetlicowego związkowców w świetlicy im. M. Buczka w Różankach.

Zamierzenia zespołu świetlicowego skarbowców sięgają znacznie dalej. W ciągu maja zorganizowane zostaną wieczory kulturalne dla załogi Zakładów Mechanicznych „Ursus" i dla pracowników fabryki Sztucznego Włókna w Gorzowie.

Związkowcy roztaczają również opiekę nad szkołą podstawową nr 5 w Gorzowie. Ponieważ szkoła ta dysponuje bardzo skromnymi środkami finansowymi, postanowiono urządzić w dniu 26 bm. imprezę sportową, z której dochód przeznaczony będzie na akcję dożywiania dzieci.

Pracownicy Urzędów Skarbowych przywiązują dużo uwagi do upowszechniania prasy partyjnej. W ramach akcji na cześć Kongresu Związków Zawodowych podniosą oni o 100 proc. kolportaż prasy partyjnej. Ponadto zobowiązali się oni przekroczyć miesięczny plan pracy o 10 proc. Lustratorzy społeczni przeznaczą w tym samym okresie kilkanaście godzin na cele szkoleniowe.

Pracownicy urzędów Likwidacyjnych podniosą ilość dzienników partyjnych do stanu liczby pracowników, począwszy od dnia 1 czerwca br.

Pracownicy Urzędu Akcyzowego i Rejonu Kontroli Akcyzowej, celem przyjścia z pomocą miejscowym urzędom skarbowym, przeprowadzą dodatkowo 200 kontroli podatku od wynagrodzeń na terenie miasta, a pracownicy rejonowi, w czasie pełnienia swoich czynności służbowych w powiecie, dla zaoszczędzenia wydatków na koszty podróży, załatwiać będą również sprawy powierzone im przez II Urząd Skarbowy.

Reasumując uchwały związkowców należy stwierdzić z zadowoleniem, że nie ograniczają oni swej działalności wyłącznie do ciasnych ram czynności ściśle urzędowych. Nawiązywanie ścisłej łączności na polu kulturalno-oświatowym z ludnością wsi i warstwami robotniczymi w mieście, roztaczanie opieki nad młodzieżą szkolną, zrozumienia dla znaczenia prasy partyjnej i praca pozaobowiązkowa dobrze świadczy o aktywności związkowców i godne jest naśladowania.

(kr)

Czesław Kubot na czele współzawodniczących młodzieżowców

w zielonogórskich zakładach „Wagmo"

Nasz korespondent fabryczny Zakładów „Wagmo" tow. A. PRUS donosi:

Młodzież Zakładów „Wagmo" z entuzjazmem realizuje wykonanie planu trzyletniego. Główną sprężyną w całym młodzieżowym współzawodnictwie pracy w zakładach jest zarząd organizacji fabrycznej ZMP z ob. Węnclem na czele.

Zarząd fabryczny ZMP zorganizował w zakładach 20 młodzieżowych brygad produkcyjnych które biorą udział w ogólnym współzawodnictwie pracy we wszystkich działach produkcyjnych.

Najlepszym świadectwem osiągnięć tych brygad jest średnia wydajność, która wynosiła w V etapie współzawodnictwa pracy 15% ponad normę. Najlepsze wyniki pracy osiągnęła X brygada, pracująca przy spawaniu, osiągając średnią wydajność 162 proc. normy. Z brygady tej wyróżnił się ob. Czesław Kubot wykonując przeciętnie 172% normy.

Dobre wyniki osiągnęła również IX brygada, wyrabiając przeciętnie 139% normy, w której wyróżnił się ob. Pietrzak, osiągając przeciętnie 160% normy. Brygada ta pracuje również przy spawaniu.

W następnej kolejności usadowiły się brygady: XIV przy spawaniu — 136 procent normy z obywatelem Kordulewskim, wyrabiającym 140% normy na czele oraz XVIII brygada przy montażu osiągając 125 procent normy. Wyniki te świadczą o tym, że młodzież fabryczna „Wagmo" dobrze zrozumiała współzawodnictwo pracy.

Najlepiej zgranym zespołem jest brygada ob. Kubota, gdzie procent wykonywanej normy wszystkich członków jest bardzo wyrównany. Przykład brygady Kubota jest powodem, że współzawodnictwo rozwija się najlepiej w dziale produkcji.

W współzawodnictwie indywidualnym młodzieżowców wyróżnił się ob. Stanisław Drozd, osiągając przeciętnie 182% normy. Dyplomy uznania otrzymali ob. Godlewski, Drozd i Kubot.

Bohater współzawodnictwa ob. Kubot został ostatnio udekorowany w Warszawie przez Prezydenta Rzeczypospolitej ob. Bolesława Bieruta Brązowym Krzyżem Zasługi.

Orkiestra saperów koncertowała

dla świata pracy w świetlicy „Ursusa"

Nasz korespondent fabryczny z Zakładów Mechanicznych „URSUS" donosi:

W ramach akcji na cześć Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie, referat Kultury i Oświaty przy Zakładach Mechanicznych „Ursus" zorganizował interesujący **Koncert Rozrywkowy** — z udziałem orkiestry wojskowej pod batutą kapelmistrza ob. J. Podzerki, oraz pianisty ob. M. Kurnatowskiego, kierownika świetlicy „Ursusa".

Przed koncertem, z okazji 150 rocznicy mickiewiczowskiej, przedstawiciel „Gazety Lubuskiej" — tow. L. Budzyński, wygłosił interesującą prelekcję, pt. „Mickiewicz — rewolucjonista", w której naświetlił te wszystkie wartości wieszcza narodowego, które łączą go tak ściśle z naszym programem społecznym.

Na program orkiestry wojskowej złożyły się: Marsz — „Lenino", — Valse brillante — Fr. Chopina, fragmenty operetkowe i suita ludowa — Karasia, po której ob. Kurnatowski zagrał na pianinie — wiązankę pieśni rosyjskich i Czardasz 4 — Griega.

W drugiej części koncertu gorąco oklaskiwanego przez robotników, orkiestra wojskowa odegrała fantazję — zatytułowaną „Wspomnienia Fr. Chopina" w układzie kapelmistrza ob. Podzerki — a następnie popularnego kujawiaka i mazura.

Całość koncertu wypadła imponująco — potężny i dobrze zgrany zespół orkiestry wojskowej znalazł w świetlicy „Ursusa", mogącej pomieścić ponad 1000 osób, salę o bardzo dobrej akustyce i publiczność, dla której dobry koncert jest prawdziwym przeżyciem.

Robotnicy „Ursusa" opuszczając swą świetlicę wyrażali organizatorom koncertu i orkiestrze wojskowej szczere wyrazy uznania i zapowiadali, że następny koncert spotka się z jeszcze większą frekwencją.

M. K.

22 tysiące mieszkańców Piły

woła o teatr i drugie kino

Przed kilkoma tygodniami poruszyliśmy problem całkowitej lub częściowej izolacji kulturalnej, najbardziej zniszczonych miast na Ziemi Lubuskiej. Wzięliśmy wówczas za przykład Kostrzyn nad Odrą, — dziś mamy na myśli Piłę.

Piła liczy obecnie 22 tys. mieszkańców i jest w 70 proc. zniszczona. Ruiny nie są siłą przyciągającą ale nie mogę też być barykadą, poza którą z jednej strony żyje i tylko pracuje 22 tys. ludzi, a z drugiej strony zaczyna się inny świat, w którym dla innych ludzi istnieje teatr, kino, koncert.

Wyniki jakie osiągnięto w powojennym czteroleciu w Pile dzięki zgodnej współpracy Partii, władz miejskich i aktywnej części społeczeństwa są imponujące, tym bardziej, jeśli się zważy, że organizację życia miasta i jego odbudowę prowadzi się „systemem gospodarczym" bez pomocy z zewnątrz.

Nie można jednak ciężaru wszystkich spraw złożyć wyłącznie na barki tak zniszczonego, a więc materialnie biednego miasta. Piła wyremontowała jedną salkę kinową, która dla ogółu mieszkańców jest absolutnie niewystarczająca.

Dlaczego „Film Polski" nie godzi się na koncepcję odbudowy drugiego kina i pozbawia większość mieszkańców tej jedynej dostępnej im rozrywki?

Jeżeli ma na względzie zbyt wysokie koszty remontu, to dlaczego do Piły nie przyjeżdża kino objazdowe, które ma właśnie spełniać zastępczą rolę kina stałego?

Mieszkańcy Piły o dobrym teatrze myślą jak o niedoścignionym marzeniu. Lokalni działacze-optymiści, dla których nie ma rzeczy niemożliwych zawiązali już komitet odbudowy teatru i patrząc na jego ruiny mówią: Tu będziemy mieli piękny, własny teatr.

— Kiedy? — Niewiadomo, bo kosztorys odbudowy wynosi ok. 40 milionów złotych. Do tej pory z dotacji państwowych wpłynęła siódma część tej kwoty.

Tu znów nasuwa się pytanie pod adresem stałych teatrów w całej Wielkopolsce, dysponujących grupami wyjazdowymi? Dlaczego na ich trasie nie znajduje się miasto Piła, liczące 22 tysiące mieszkańców?

To uparte pytanie — dlaczego? Będziemy na łamach naszego pisma powtarzać dopóty, aż z Piły i miast jej podobnych zaczną napływać radosne meldunki, że kino i teatr stały się normalną rozrywką ludzi po pracy.

M. Horodyska

Współzawodnictwo Odlewni w Zielonej Górze i Szprotawie

od 26 maja

Robotnicy Odlewni w Zielonej Górze, w ramach Czynu Pierwszomajowego wezwali do współzawodnictwa międzyzakładowego załogę bratnich zakładów w Szprotawie.

W dniu 9 bm. przedstawiciele tychże zakładów zjechali do swej Centrali w Nowej Soli, celem dokładnego omówienia spraw związanych z punktacją współzawodnictwa. Postanowiono także nagrodę pieniężną, która przypadnie jednej ze współzawodniczących stron, przeznaczyć na akcję socjalną danego zakładu.

Termin rozpoczęcia trzymiesięcznego etapu współzawodnictwa wyznaczono na dzień 26. V. 1949 r. (Lg)

Troski i uśmiechy

Musztarda ... po obiedzie

Wydział Społeczny Zarządu Miejskiego w Gorzowie przysłał nam w dniu 18 bm., łącznie z pismem datowanym 17 bm. ogłoszenie, o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciw ospie. Chodzi to o przypomnienie naszym czytelnikom o obowązku szczepienia.

Szczepienie ochronne zarówno przecw ospie, jak i przeciw innym bakcylom to sprawa poważna i — nie ulega najmniejszej wątpliwości, że bylibyśmy niezwłocznie dali w naszym piśmie odpowiednią wzmiankę, gdyby...

Chodzi właśnie o to... gdyby.

Po przeczytaniu ogłoszenia stwierdzieliśmy, że szczepienia o chronne w Gorzowie rozpoczęły się 16 maja a skończyły akurat w dniu dostarczenia nam materiału informacyjnego. Podano nam więc musztardę... po obiedzie.

Dalecy jesteśmy od posądzenia Wydziału Społecznego o... złośliwość. Nasuwa nam się jednak wniosek, że Zarząd Miejski powinien nieco zmodyfikować system informowania prasy. Zależy nam na każdym materiale informacyjnym, w tym wypadku jednakże informowanie naszych czytelników o terminach szczepienia dopiero po ich upływie byłoby conajmniej niecelowe i śmieszne.

Kronika Gorzowska

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA TEL. 855

Ważniejsze nry telefonów:
Straż Pożarna: 800 tylko alarmowy! W rozmowach zwykłych używać nie wolno!
Straż pożarna: 412
Komisariat Milicji Obywatelskiej: 555
Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej: 666
Urząd Bezpieczeństwa: 307 i 308
Komitet Miejski P. Z. P. R.: 509
Komitet Powiatowy P. Z. P. R.: 623
Zarząd Miejski (Centrala) 602—604
Starostwo Powiatowe (Centrala): 611 — 613
Szpital Miejski — 562
Pogotowie nocne Ub. Społecznej i karetka do przewozu chorych: 501
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a — 900
Apteka pod Słońcem, ul Dzieci Wrzesińskich nr 29 — 833
Apteka Ubezp. Społecznej, ul. Drzymały nr 44 — 336.

Repertuar kin:

SŁOŃCE:

Do 24. 5. 1949 r. — „Skarb" — film prod. polskiej.

CAPITOL:

Do 23. 5. br. — „Płomień nowego orleanu" — film prod. amerykańskiej.

—o—

KOŁO TERENOWE PZPR NR 1 WYKAZUJE OŻYWIONĄ DZIAŁALNOŚĆ

Koło PZPR Gorzów wschód nr 1, które niedawno ufundowało bibliotekę partyjną, postanowiło urządzić nową imprezę celem zdobycia funduszy na otwarcie własnego lokalu. Tematem ostatniego zebrania był referat pt. Mickiewicz — rewolucjonista. (el)

KOMENDA SP PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA DO SZKÓŁ MARYNARSKICH

Pow. Komenda „SP" podaje do wiadomości, że do dnia 25 maja przyjmuje zgłoszenia młodzieży zainteresowanej służbą w marynarce handlowej. Szczegółowych informacji udziela się w lokalu Komendy przy ul. Poniatowskiego w godz. od 10—12.

ZDEMOLOWALI DOM WESELNY Z ZAZDROŚCI O ORKIESTRĘ

Mieszkańcy gromady Jastrzębnik E. Białkiewicz, E. Śliniński i P. Jankowski wszczęli awanturę na weselu ob. J. Baraniaka z Santoka, w czasie której wybili 12 szyb, poobrywali firanki, przewrócili płot i bramę. Zrobili to z zemsty za zabranie im orkiestry, która miała przygrywać na zabawie w Jastrzębniku. Awanturnicy staną przed sądem. (el)

POBICIE KOMENDANTA STRAŻY POŻARNEJ W JENINIE

W ub. tygodniu mieszkańcy gr. Jenin, w gminie Bogdaniec, St. Rogoziński i W. Pirsztyk pobili sztachetami od płotu rejonowego komendanta Straży Pożarnej ob. St. Drzewieckiego, rzekomo wszczynającego awantury z członkami Ochotniczej Straży Pożarnej. Rozrachunek ten był tak wymowny, że Drzewiecki musiał pozostać 14 dni w łóżku. Sprawę skierowano do Sądu w Gorzowie. (el)

204% normy wyrabia tow. Taranowski

w Zielonogórskich Zakładach Graficznych

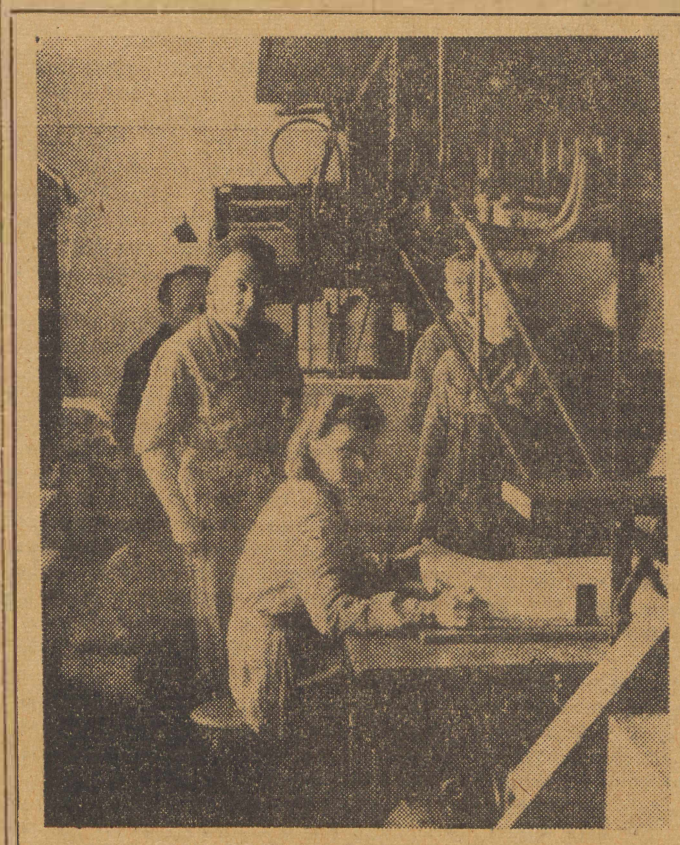

Zespół tow. Taranowskiego wyrabia przeciętnie 180% normy.

Zdobycie sztuki drukowania książek wymaga nie tylko kilkunastu lat praktyki, ale również stałego nadzoru nad wykonywaną przez maszyny pracą.

Przy płaskiej maszynie drukarskiej stoi **tow. Taranowski** i uważnie śledzi bieg automatu podającego czyste i równiutko zadrukowane arkusze.

Odbiera je **ob. Powałowska,** najbardziej wykwalifikowana odbieraczka zespołu. Maszyna taka potrafi dziennie wyrzucić z siebie 10 000 dużych zadrukowanych arkuszy, z których każdy stanowi normalnie 16 stron książki.

Papierowe arkusze podchwytywane łapkami ześlizgują się na tłok, na którym przewijają się dookoła, dotykając zestawionych na łożyskach rolkowych trzcionek i już w przeciągu kilku sekund odbieraczka trzyma w ręku świeżutką farbą pachnący arkusz.

Łapki do chwytania papieru są tak urządzone przy pompie ssąco-tłoczącej, że podchwytują tylko jeden arkusz papieru i puszczają go w obieg pośród korowód walców i przekładni.

Jednego z najbliższych współpracowników tow. Taranowskiego zastajemy przy zagadkowym zajęciu. Na dużym arkuszu białego papieru nakleja zwitki cienkiego jasnoseledynowego papieru zwanego „Pelurem" w miejscach oznaczonych kolorowym ołówkiem.

Praca ta nazywa się wyrównywaniem tłoku. Naklejanie cylindra tłokowego tym papierem w tych miejscach, gdzie druk jest najsłabszy gwarantuje czyste i równomierne drukowenie książek. Tajniki te nie każdemu są znane, a ten kto ją opanował uważany jest za doskonałego pracownika.

Pachnie drukarska farba. Licznik z boku olbrzymiej maszyny pokazuje coraz to nowe cyfry, świadczące o dokonanej pracy. Tow. Taranowski patrzy z miłością na pracujące maszyny i mówi dostrzegając **montera Kuziemskiego.** Ten wyciągnął tę maszynę z gruzu i uruchomił ją w tym miejscu. To w ogóle bardzo dzielny człowiek. Obywamy się bez specjalisty. On potrafi całą maszynę rozebrać i naprawić.

Zdanie to potwierdzają inni członkowie zespołu. Z twarzy ich mówi, że są dumni z tow. Kuziemskiego.

Dalsza rozmowa toczy się na temat badania lekarskiego wszystkich członków zakładu, celem zapobierzenia chorobie zawodowej drukarzy tak zwanej „ołowicy". Tow. Taranowski mówi o tym, że wszyscy piją mleko przy warsztacie, co w pewnym stopniu zapobiega chorobie, a nadto duży wentylator wciąga ołowiany pył z pracowni i wyrzuca go ponad miasto.

Tow. Taranowski o wszystkich mówi, tylko siebie pomija, pomimo, że przeciętnie wyrabia 174,5 proc. normy, a w m-cu lutym wyrobił aż 204 proc.

Kiedy wreszcie zamęczyłem go, pytaniami, w jaki sposób dochodzi do tak wysokich osiągnięć, zdradza mi swój sekret:

— Moja i mego zespołu wydajność polega tylko na stałej wyszukanej dbałości o maszyny, o czystość, o to, aby wszystko grało jak w zegarku, aby narzędzia były zawsze na tablicy, na swoim miejscu...

Mimo woli spoglądam na wiszącą przede mną tablicę. Nie braknie ani jednego klucza... syczą pompy podajników papieru... szeleści papier.

T. Świtała

Kronika Zielonej Góry

ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ" ul. Żeromskiego nr 3, tel. 600.

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 125 i 854.
PCK: 489.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.
Straż Pożarna: 148.

KANDYDACI NA AKADEMIĘ WF

Powiatowa Komenda „SP" przyjmuje podania kandydatów na Akademię WF. Kandydaci winni posiadać ukończonych 18 lat życia, a nie przekroczonych 25. Do podania należy dołączyć świadectwo ukończenia liceum (matura) oraz świadectwo moralności.

Bliższych informacji udziela sekretariat „SP" przy ul. Widok 13

ZEBRANIE ZAŁOGI SZPITALA POWIATOWEGO

W dniu 19 bm. w świetlicy Szpitala Powiatowego przy ul. Ge Stalina, na ogólnym zebraniu p cowników ob. Nowacki przewo niczący Rady Zakładowej obsz nie zreferował znaczenie II K gresu Zw. Zawodowych. Celem feratu ob. Nowickiego było za jomienie zebranych z korzyści jakie odnosi robotnik zrzesz w Zw. Zawodowym.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADE

7-letni Wincenty Kryś z szkały w Przylepie, wybie szosę chcąc zobaczyć jadący chód i wpadł prosto pod doznając silnego potłuczeni wy i całego ciała.

Świadek wypadku ob. D ski zawiadomi karetkę po która przewiozła rannego czyka do Szpitala Powia przy ul. Gen. Stalina w Z Górze.

SPEKULANCI PRZED K SPECJALNĄ

Ob. Marian Zapała z W 2, mimo zobowiązania sprzedaży świń Spół dzie pomocy Chłopskiej, Sule wie sołtysa ob. Ro an z którym wspólnie św ul. Rokossowskiego 14 o nym rynku". Winni n uboju zatrzymani zo MO. a sprawę ich odd misji Specjalnej.

W KRĘGU MUZYKI LUDOWEJ

Festiwal Muzyki Ludowej stał się wydarzeniem kulturalnym wielkiej wagi w polskim życiu muzycznym. Niespotykana frekwencja publiczności na imprezach stołecznych dowiodła, jak żywym zainteresowaniem otaczają najszersze masy społeczeństwa polski folklor muzyczny.

Dobrze się stało, iż organizatorzy nie ograniczyli programu wyłącznie do pokazu regionalnych zespołów w ich ludowym repertuarze. Koncerty na których wykonano utwory przeważnie współczesnych kompozytorów, oparte i czerpiące z folkloru — dały możność stwierdzenia szerokim rzeszom słuchaczy, jak olbrzymi wkład wniosła muzyka ludowa do współczesnej polskiej muzyki artystycznej. Ostatni koncert symfoniczny Filharmonii Stołecznej poza młodzieńczym Rondem a'la Krakowiak Chopina, znakomicie zagranymi przez Wandę Łosakiewicz zawierał trzy utwory współczesnych kompozytorów polskich, oparte tematycznie na melodiach ludowych.

Znane scherzo symfoniczne Wiechowicza (ur. 1893) pt. „Chmiel" wykonane zostało w nowej, powojennej wersji. Utwór ten, oparty na starej słowiańskiej pieśni obrzędowej, jest dziełem szczerego natchnienia i bezpośrednio przemawia do słuchaczy, łącząc w sposób pomysłowy i świeży tematykę i rytmikę ludową ze współczesnym językiem muzycznym.

„Uwertura Bałtycka" Witolda Rudzińskiego (ur. 1913) jest kompozycją dźwiękowo nowoczesną, w istocie eklektyczną, również wykorzystuje temat ludowy, traktując go jednak raczej „dekoracyjnie". Przykładem głębokiego przeżycie muzyki ludowej i uchwycenia jej nastroju przy zachowaniu pełnej indywidualności kompozytorskiej, jest po raz pierwszy wykonana „Symfonia Wiejska" Andrzeja Panufnika. Wręcz znakomicie instrumentowana, oparta na kurpiowskich melodiach ludowych — jest wyrazem bogatej i wrażliwej inwencji kompozytora, podnoszącej natchnienie ludowe do rangi wybitnego współczesnego dzieła sztuki.

Na tle twórczości współczesnych polskich kompozytorów coraz częściej sięgających do ożywczego źródła pieśni ludowej, „Symfonia Wiejska" Panufnika jest dowodem, że w żywym kręgu oddziaływania muzyki ludowej następuje odrodzenie i rozkwit współczesnej muzyki polskiej. T. Marek

KIEROWNIKOM ŚWIETLIC trzeba przyjść z pomocą

Coraz mniej jest zakładów pracy, szkół i wsi, nieposiadających świetlicy. Wypadki takie zachodzą przeważnie tylko jeszcze tam, gdy nie ma nikogo takiego, kto by miał odpowiednie kwalifikacje i entuzjazm do pracy świetlicowej.

Nie znaczy to jednak, aby cały ciężar prowadzenia świetlicy miał, czy mógł spoczywać na barkach jednego człowieka. Kierownik świetlicy ponosi największą odpowiedzialność; **przyjść z pomocą dla których organizowana muszą mu jednak wszyscy, jest świetlica.**

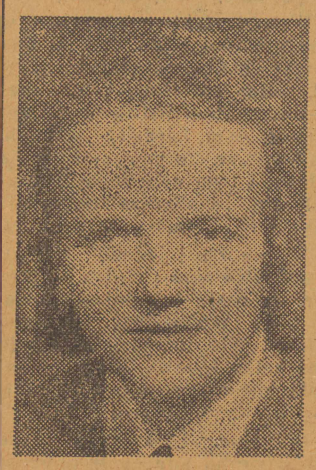

WŁ. DUDZIAK
kier. świetlicowy PZPO

Celem odpowiedniego prowadzenia świetlicy, jej kierownik powinien wiele pracować nad sobą. W przeciwnym razie nie potrafi on pokierować aktywem świetlicowym, skupiającym się wokół niego. **Wielką rolę odgrywa również w zakładach pracy stosunek rady zakładowej i dyrekcji do spraw świetlicowych.** Biurokratyczne częstokroć podejście niektórych dyrekcji utrudnia działalność kulturalno-oświatową i paraliżuje najlepsze czasem chęci kierownika świetlicy.

Jak dużą rolę odgrywa kierownik świetlicy najlepiej świadczą następujące fakty: z Wytwórni Sprzętów Mechanicznych w Poznaniu odszedł onegdaj kierownik świetlicy, a życie świetlicowe zamarło tam prawie od razu. Świetlica Cegielni w Żabikowie i kolejowa nr 3 w Poznaniu posiadają dobrych kierowników i dlatego też nie można im nic zarzucić, podczas gdy świetlicę PDT w Poznaniu potrafił w swoim czasie zły kierownik doprowadzić do beznadziejnego stanu.

Nie może jednak rozwijać się życie świetlicowe w takim zakładzie pracy, jak to np. ma miejsce obecnie w Elektrotechnicznych Zakładach Wytwórczych w Poznaniu, gdzie kierowniczka świetlicy, spełniająca zarazem funkcję bibliotekarki i redaktorki gazetki ściennej — obarczona jest jeszcze obowiązkami referentki socjalnej i higienistki.

Trudno jest również pracować **bardzo dobremu kierownikowi świetlicy MPKE w Poznaniu — tow. Janickiemu.** Świetlica ta służy równocześnie jako stołówka, a do tego przedstawiciele poszczególnych organizacji nie uważają za stosowne uzgodnić z nim porządku korzystania ze świetlicy. Dlatego też zebranie rady zakładowej przeszkadza tam często np. próbie zespołu scenicznego itd.

Na szczęście w większości zakładów pracy znaczenie ruchu kulturalno-oświatowego jest już dostatecznie doceniane.

Współpracujemy wprost idealnie z dyrekcją — stwierdza np. **działaczka świetlicowa z PZPO w Poznaniu ob. Dudziak.** — Nowa scena w świeżo odremontowanej świetlicy, wyposażenie widowni w krzesła, materiały na kostiumy sekcji baletowej — wszystko to uzyskaliśmy dzięki staraniom dyrekcji. Ponieważ nie potrzebujemy borykać się z trudnościami natury materialnej, praca świetlicowa rozwija się u nas pomyślnie.

— Władze nasze zdają sobie sprawę — opowiada **działacz świetlicowy z SPP nr 22 — ob. Łopaciuk** — że świetlica to nasz dom. Nie tyle nawet na sali wykładowej i przy warsztacie, ale właśnie w świetlicy wykuwamy swój światopogląd. Państwo dba o nas. Na cele świetlicy przeznacza rocznie pół miliona zł.

Nie zawsze jednak winę za zły stan pracy świetlicowej należy szukać w niewłaściwym stosunku dyrekcji. Często kierownik i aktyw świetlicowy nie pracują, próbując zrzucić winę na dyrekcję lub radę zakładową. Dlatego też pracownicy, korzystający ze świetlicy powinni obserwować pracę kierownika świetlicy. Zdarza się bowiem, chociaż coraz rzadziej, że na stanowisku kierownika pozostaje człowiek

ST. JANICKI
kier. świetlicy MPKE

niewłaściwy. Takim zawdzięczamy nieodpowiednie sztuki teatralne, złe książki, dezorientujące odczyty czy pogadanki. Nie znajdując zdecydowanego oporu prowadzą oni czasem swą szkodliwą robotę dość długo.

Aktyw świetlicowy oraz wszyscy pracownicy danego zakładu winni zważać, by dokształcanie ideologiczne i fachowe, rozbudowa sekcji oświatowych i inne formy pracy świetlicowej szły zawsze w parze z wyostrzoną czujnością klasową. Często nawet nie zła wola, lecz nieumiejętność dyktuje kierownikowi świetlicy fałszywe posunięcia. Wówczas dobra rada może wiele pożytku przynieść i jemu i wszystkim świetlicznom. **Kierowników świetlic nie można w żadnym wypadku pozostawiać bez pomocy.** (MB)

BALET HCP

Amatorskie zespoły sceniczne posiadają przeważnie sekcje baletowe. Tak już jest, że młodzież dążąc do zorganizowania placówki kulturalnej o charakterze teatralnym, opiera się przede wszystkim na ludowych tańcach zespołowych. Rzecz ma się podobnie z publicznością, która najchętniej oklaskuje popisy taneczne.

Tworzącemu się w 1945 r. w Zakładach H. Cegielskiego zespołowi scenicznemu — z dużą pomocą przyszła ob. Zofia Chmielewska, jako absolwentka szkoły baletowej z werwą i znajomością rzeczy zabrała się ona do organizowania baletu. Pierwsi zgłosili się do zespołu: Aleksandra Bartkowiakówna, Zofia Siwińska, oraz Stanisław Cybiński i Franciszek Siwiński. Po kilkunastu próbach tworzyli już oni dobrze stańczoną grupę.

Z czasem nastąpiło powiększenie programu sekcji baletowej. Zaczęto uczyć się tańców ludowych ze wszystkich stron kraju, oraz wiązanek tańców rosyjskich i węgierskich. Występy zespołu w innych fabrykach poznańskich, jak również i w licznych wioskach i miasteczkach Wielkopolski cieszyły się już wtedy dużą popularnością.

Jak trudno było zorganizować zespół, tak trudno obecnie byłoby znaleźć mieszkańca Poznania, interesującego się życiem kulturalnym, który by nie widział baletu Cegielszczaków. Bierze on bowiem udział w prawie każdej akademii, w każdej imprezie kulturalnej, organizowanej w Poznaniu dla świata pracy.

Praca zespołu nie kończy się jednak na tym. Jadąc z występami do wsi członkowie zespołu pomagają tam zarazem w organizowaniu świetlic i życia kulturalnego. Dobrze pamiętają m. in. mieszkańcy wsi Krzyżanowo Psarskie i Brzeźno zespół sceniczny HCP, który dla uczczenia 1 Maja dał tam szereg występów.

Zespół powiększa się bezustannie. Oprócz dawnych jego członków jak Bukiewiczówna, Koralewska, Gorkawczuk, Czarnecki i Breliński, występuje już wiele innych nadrabiających zapałem i ambicją brak rutyny scenicznej. Zespół pozyskał również ostatnio dobrego akompaniatora w osobie ob. Jasińskiego i solistę ob. Waligórę.

Z. Karpiński

Trepak w wykonaniu zespołu baletowego HCP.

Szamotulanie w Warszawie

W Festiwalu Muzyki Ludowej w Warszawie reprezentował Wielkopolskę m. i. ludowy zespół z Szamotuł.

— Pojechało nas do Warszawy dwadzieścia kilka osób — mówi ob. Stanisława Koputowa, kierowniczka tego zespołu. — Wszyscy wróciliśmy zachwyceni — i Festiwalem i publicznością warszawską i samą odbudowującą się wspaniale Warszawą.

— Stroje na Festiwalu były tak różnorodne, a tańce, melodie i instrumenty tak oryginalne, że oszołomiało to po prostu — przyznaje się jedna z członkiń zespołu — Lo-

Tańczyliśmy w „Romie", w parku Łazienkowskim, na ulicach Warszawy, na trasie W—Z i w Belwederze — a wszędzie przyjmowano nas serdecznie i żywo reagowano na piękno tańców i piosenek szamotulskich.

Największą radością i dumą przejęło szamotulan przyjęcie u Prezydenta R. P. tow. Bieruta.

— Dostałyśmy śliczne wielkie bomboniery, a chłopcy sporo najlepszych papierosów — chwalą się dziewczęta. — Dużo zdjęć mamy z tow. Bierutem, który żywo interesował się pięknem ludowej sztuki szamotulskiej.

sia Szuflakówna. — Ale i myśmy się podobali — dodaje zaraz.

Tak, wiemy już z licznych artykułów i wzmianek w gazetach całej Polski, że zespół szamotulski przedstawił się w Warszawie jak najlepiej.

Szamotulanie wyróżniali się pięknymi strojami, melodyjnymi pieśniami i skocznymi tańcami. Występowali kilkakrotnie, przy czym najwięcej — jak twierdzą — podobała się ich inscenizacja marsza weselnego, który grany jest podczas schodzenia się gości na wesele. W inscenizacji brali udział mężczyźni w długich sukmanach, spod których wyzierały czerwone rękawy i takie same kamizele, oraz kobiety w jasnych spódnicach, w błękitnych fartuszkach i gorsecikach w pięknie haftowanych tiulowych czepkach i kryzach.

Koputowa pokazuje mi wycinek z jednej ze stołecznych gazet: „Czerwień rękawów tancerzy splatała się z błękitem strojów tancerek, a nad tańcem trzepotały się, jak białe motyle chusteczki, którymi z wdziękiem powiewały dziewczęta."

— Jeszcze nigdy tak dobrze nie tańczyło się nam naszych wiwatów i szamotulskiego przodka, jak w Warszawie — zapewnia jeden z dziarskich tancerzy ob. Narożny. —

Orlikowie — dzielni „muzykanci" szamotulscy, opowiadają z zadowoleniem, że minister kultury i sztuki Dybowski, oraz kilku najpoważniejszych naszych muzyków zainteresowało się oryginalnymi instrumentami, na których grali członkowie zespołu szamotulskiego. Do pewnego stopnia rewelacją był dla nich niezmiernie bogaty repertuar melodii wielkopolskich.

Zespół braci Orlików zaprodukował m. i. instrument, zwany „maryną". Jest on 3-strunowy i podobny do wiolonczeli, a nazwany tak został od używanej w XVI w. nazwy „tuba marinis". Instrumentem tym muzyk wybija jednocześnie podczas grania takt. Charakterystycznym szczegółem „maryny" spotykanej tylko w okolicach Szamotuł, są jeszcze blaszki, które dźwięczą podczas potrząsania instrumentem.

Członkowie zespołu szamotulskiego proszą, aby na łamach naszej gazety podziękować w ich imieniu prof. Sobieskiemu i jego małżonce, oraz ob. Glapie z Woj. Wydziału Kultury i Sztuki w Poznaniu — za serdeczną opiekę w czasie pobytu w Warszawie i podczas podróży.

— Zobaczyliśmy dużo i nauczyliśmy się wiele — powiedzieli nam na zakończenie.

Danuta Białasikowa

A. JEGOLIN

PUSZKIN—WIELKI PIEWCA twórczych sił narodu rosyjskiego

Aleksander Puszkin jest twórcą literatury rosyjskiej, jest twórcą rosyjskiego języka literackiego. Ten genialny poeta przepięknym melodyjnym językiem — wierszem i prozą — opiewał życie kraju, malował najbardziej typowe charaktery swych współrodaków, wyrażał myśli i uczucia postępowych ludzi swej epoki.

Pokolenie puszkinowskie wyrastało pod wpływem wspomnień wojny roku 1812. Na tle wydarzeń tej wojny krzepła miłość poety do ojczyzny i narodu, którą potrafił obronić swą niepodległość. Puszkin czerpał natchnienie dla swej twórczości z męstwa, odwagi, ofiarności i pogardy śmierci — tych charakterystycznych cech Rosjan. W każdym prostym żołnierzu widział bohatera, dla którego celem jest „zwyciężyć albo polec w ogniu walki".

Był dumny był ze swej ojczyzny, swego narodu. Z entuzjazmem opiewał on rozbicie armii Napoleona i wyzwolenie Europy dzięki świetnym czynom oręża rosyjskiego. Należy podkreślić, że decydującą rolę w odniesieniu zwycięstwa nad Napoleonem, przypisywał ludowi. Za źródło natchnienia uważał on bowiem przede wszystkim uczucia patriotyczne szerokich ludowych.

Puszkin podzielał powszechne dążenia mas narodu — dążenia do niezawisłości narodowej i wolności politycznej. W tym okresie najcięższego ucisku pańszczyźnianego Puszkin był szermierzem wolności osobistej. Był on wielkim humanistą w najlepszym tego słowa znaczeniu. Twórczość jego przepojona jest — jak powiada wybitny krytyk rosyjski Bieliński — „bezgranicznym szacunkiem dla człowieka jako człowieka".

Puszkin okazywał również żywe zainteresowanie życiem politycznym Europy. Opiewał ciemiężone i walczące o swoje wyzwolenie narody, wyrażał gorącą sympatię dla ruchu narodowo-wyzwoleńczego Greków, ze szczerym wzruszeniem pisał o ruchach ludowych w Hiszpanii i Włoszech.

Nie mniejsze znaczenie, niż wojna 1812 r. posiada dla skrystalizowania się poglądów Puszkina ruch rewolucjonistów dekabrystów. Puszkin stał się ich entuzjastycznym zwolennikiem i wraz z nimi wzywał do powstania przeciwko tyranom.

Głęboka miłość ojczyzny skłaniała rewolucjonistów do walki zarówno o jej wyzwolenie od obcych najeźdźców, jak i od reakcyjnych sił caratu. Toteż dla Puszkina pojęcia patrioty i rewolucjonisty wzajemnie się pokrywają. Umiłowanie ojczyzny związało się u Puszkina organicznie z walką przeciw pańszczyźnie, przeciw uciskowi caratu.

W „Eugeniuszu Onegin" — szczytowym utworze puszkinowskiego realizmu — obraz ówczesnej rzeczywistości przepojony jest myślą patriotyczną. W **tej „encyklopedii życia rosyjskiego" — jak powiada Bieliński — Puszkin stworzył poetyczne odzwierciadlenie całej epoki życia społeczeństwa rosyjskiego XIX wieku.**

Również w „Borysie Godunowie", „Połtawie", „Jeźdźcu Miedzianym", „Córce Kapitana" — widzimy to samo głębokie uczucie patriotyczne w odniesieniu do obrazów przeszłości.

...„Daję słowo honoru — pisał Puszkin w liście do jednego ze swoich przyjaciół — że za nic w świecie nie chciałbym zmienić ojczyzny, ani też mieć innej historii naszych przodków".

W ludzie rosyjskim Puszkin widzi niewyczerpane siły twórcze. Tym też tłumaczy się zainteresowanie poety dla twórczości ludowej.

W ponurych czasach reakcji mikołajowskiej Puszkin marzył o braterstwie narodów, zamieszkujących Rosję, marzył, że narody te „niepomne swarów, połączą się w jedną wielką rodzinę". Dla muzy puszkinowskiej wszystkie narody były równe. Poeta opiewał cygan w, malując ich tryb życia i obyczaje, zachwycał się umiłowaniem wolności tych wiecznych tułaczy. W „Córce Kapitana" odtwarza on oryginalne charaktery Kozaków uralskich i Baszkirów. Jako jeden z pierwszych dostrzega też cechy narodowe Gruzinów, ich odwagę i uzdolnienia.

Los poety był tragiczny: zginął w nierównym starciu z despotyzmem caratu. Ale żyją jego utwory, przepojone głębokim humanitaryzmem, sławiące wolność osobistą jednostki. Ta spuścizna poety — poezja Puszkina — staje się w naszych czasach szkołą wychowania prawdziwego człowieka.

Miłość całego społeczeństwa radzieckiego dla Puszkina jest tym najwspanialszym — „nie trudem rąk ciosanym" pomnikiem, o którym marzył genialny poeta.